

(Artykuł nadesłany)

Niedawno tu przybyłam i życie mam niełatwe, trudno związać koniec z końcem w moim skromnym domowym budżecie...

Czem jest ta wolność dla człowieka, co ona znaczy, ten tylko zrozumieć i docenić może, kto raz ją utracił i szuka na nowo...

I jestem tego pewna, że wszyscy ci, którym się udało do wolności przodostać, myślą tak samo jak ja...

Wolność! Słowo to, pełne majestatu i czaru, szepcane w Polsce z westchnieniem...

Rodacy w Polsce oczekują od nas pomocy i wiary w nią, sami będąc zamknięci w wielkim przymusowym obozie pracy...

Czy nad tym można przejść do zwykłego porządku rzeczy? Czy my Polacy znajdujący się tutaj...

Nie mogę tego absolutnie zrozumieć, że właśnie tu, gdzie jest kultura wyższa, niż gdziekolwiek...

Zapytałam raz jednej z nich, dlaczego nie abonuje jakiejś polskiej gazety...

„Chcieć — to móc”. I my Polki w imię tego hasła nie dopuszczamy do zwycięstwa naszych wrogów...

Wierzę mi, drogie Rodaczki, że gdyby „Narodowiec” był dostępny w Polsce...

Odkał mam codziennie „Narodowca” w domu, wydaje mi się, że jestem bliżej Polski...

15-letni chłopiec mordercą starszuszki MELUN. — Wszystkie żandarmy i policje w okolicy Melun...

70-letnia pani Lault, mieszkająca wraz z mężem przy zleću, ogrodniku w Marolles została opadnięta przed południem w kuchni...

lam długo i trzeciego dnia otrzymałam już „Narodowca”, którego zaraz opłaciłam kosztem kilkudziesięciu oszczędności...

„Narodowiec” jest dostępny dla wszystkich, a zwłaszcza rubryka „Głosy Czytelników” i dziwi mnie nie mało, że na około 200 tys. kotletów...

My, kobiety miałybyśmy też zapewne wiele tematów do poruszenia w „Głosach Czytelników”...

Pamiętajmy o tym, że zaszłość jest naszą wadą narodową i musimy starać się wykorzystać ją z siebie...

Przy okazji wszystkim Czytelniczkom „Narodowca” przesyłam serdeczne pozdrowienia spod Paryża.

I. K.

Nowe podrożenie cen papieru

Paryż. — Dzienniki donoszą, że mimo subwencji wyznaczonej przez rząd dla fabrykantów papieru gazetowego...

Jak stwierdza dziennik „Combat”, papier gazetowy jest dziś 45 razy droższy niż przed wojną.

Mimo to możemy zareczyć czytelników naszych, że abonament „Narodowca” dla stałych czytelników będzie możliwie najniższy...

Stan wyjątkowy w Argentynie trwa

Buenos-Aires. — Dalsze doniesienia o spisku w Argentynie mówią, że ostatni powstańcy kapitulowali w piątek...

Według komunikatów urzędowych, w sobotę panował zupełny spokój.

Palac w Buenos-Aires, będący siedzibą Kongresu. (Foto: sekcora)

Rząd wysłał natychmiast samochodami 1 i 5. pułk piechoty w kierunku Campo Mayo.

Narodowiec

Quotidien démocratique pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais) R. C. : Bethune 21231

Wydawca i założyciel: Michał KWIATKOWSKI

Założony w r. 1909

CENA 12 fr

Fondé en Sabordé Mai 1946 - Réparé Déc. 1946

Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI

Odebranie Polsce Ziemi Odzyskanych

naczelny problemem w wahaniach niemieckich między Wschodem i Zachodem

Paryż. — Prasa francuska śledzi z uwagą rozgrywkę w Niemczech między zwolennikami uzbrojenia Niemiec w łączności z Zachodem...

Przemawiając na kongresie niemieckiej młodzieży chrześc. - dem, z udziałem Niemiec w obronie Europy Adenauer powiedział:

„Po tym stanie się możliwym odzyskanie ziem wschodnich Niemiec i przywrócenie jedności kraju...”

Kancelerzowi odpowiedział natychmiast na innym wieceu niemieckim były admirał Stummel oświadczając, że „nacisk wykonywany na Niemcy zachodnie...”

Dziennik „Le Monde” wskazuje na fakt, że podjęte niedawno przez instytut niemiecki badania opinii publi-

cznej, ujawniły, iż 75 procent Niemców zachodnich jest przeciwnych uzbrojeniu Niemiec.

Dziennik „Le Populaire” w telegramie z Berlina stwierdza, że w Niemczech panuje przekonanie, iż istnieją dwie możliwości...

„Jedną możliwością to wojna generalna Zachodu z Rosją, druga to układy dyplomatyczne, na mocy których Rosja zgodziłaby się na zwrot tych ziem...”

Ojciec św. przemawiał do 200 tys. uczestników Kongresu Eucharystycznego w Nimes

„Niechaj nikt się nie zniechęca i nie słabnie w pracy dla zgody i pokoju”

Nimes. — W ub. niedzielę zakończył się w Nimes XV. krajowy Kongres Eucharystyczny. Ponad 200 tys. uczestników wysłuchało połowę Mszy św. oraz przemówienia Ojca św. Piusa XII...

„Pogodne niebo dni eucharystycznych, w czasie których wasza pobożność, drodzy synowie i drogie córki Francji...”

Manifest wyborczy brytyjskiej Partii Pracy

London. — W niedzielę wieczorem, w przeddzień rozpoczęcia się Kongresu partii w Scarborough, ogłoszono w Londynie manifest wyborczy brytyjskiej Partii Pracy.

1. Zapewnić pokój nie tylko przez zwiększenie sił zbrojnych W. Brytanii i Wspólnoty, ale także przez dążenie do zmniejszenia biedy w świecie.

2. Utrzymać pełne zatrudnienie, co już zapewnione zostało przez brytyjski socjalizm.

3. Walczyć ze zwykłą kosztów utrzymania.

4. W dalszym ciągu zapewniać sprawiedliwość społeczną.

Manifest głosi ograniczenie dewidend i zapowiada zwiększenie podatków „dla mniejszości, która posiada wielkie majątki i obrzytnie dochody...”

jeżeli nie potrzebowałyby się obawiać ataku ze strony Niemiec, czyli jeśli Niemcy pozostaną uzbrojeni albo „zneutralizowane traktamentem gwarancyjnym”.

Przeciwnicy polityki Adenauera, do których należą większość wojkowych oraz wszyscy byli hitlerowcy, a nawet przywódca socjalistów Schumacher są dążą, że zjednoczenia Niemiec i zwrotu ziem utraconych nie można uzyskać inaczej jak przez zatwierdzenie rozbrojenia, ponieważ w przekonaniu owych Niemców „rozbrojenie jest ceną, którą Niemcy mają za to zapłacić”.

Tak też rozumie większość Niemców moskiewską ofertę Grotewohla w sprawie wolnych wyborów w całych Niem-

zech oraz „obietnicę poufną”, o których mówił Adenauer, a które widocznie dotyczący mają także polskich Ziemi Odzyskanych i wycofania wojsk sowieckich.

Większość Niemców jest widocznie przekonana, że Rosja jest gotowa Niemcom zapłacić zgodą na zjednoczenie Niemiec oraz na zwrot ziem utraconych, jeżeli Niemcy ogłoszą neutralność między Wschodem i Zachodem i pozostaną rozbrojeni.

Dziennik „Le Monde” zwraca jednak równocześnie uwagę, że uchwały waszyngtońskie mające przywrócić Niemcom ich niezależność wędzą w życie „równocześnie z umową dotyczącą udziału wojskowego Niemiec w obronie Zachodu”.

„Podnieście przeto wraz z nami oczy w gorącej modlitwie ku wiecznemu i najwyszszemu kapłanowi, stworzycielowi i poręczycielowi zgody i pokoju. „Jakkolwiek daleką może wydawać się ta zgoda i pokój, niechaj nikt nie zniechęca się i nie słabnie. „Wszystko bowiem jest możliwe dla potęgi Bożej”.

Wulkan Etna ziele znowu ogniem i wyrzucą lawę

KATANIA. — W ciągu nocy z piątku na sobotę wulkan Etna, wznowił swoją działalność. Z północnego krateru buchają potężne słup, płomiemi, dymu i popiołów.

Równocześnie słychać głucho, wrzenie podziemne. W sobotę rano jeden z kraterów począł wyrzucać lawę.

Według pierwszych doniesień lawa ta spływa szeroką strugą rozlewając się na stokach wulkanu. Na razie szybki kość stacjonaria się lawy jest bardzo mała, tak, że nie grozi niebezpieczeństwo ani dla ludności najbliższej położonych wiosek, ani też dla winnic znajdujących się u stóp wulkanu.

Warto przypomnieć, że ostatnie wybuchy Etny rozpoczęły się w listopadzie ub. roku i trwały parę miesięcy. Musiano wtedy ewakuować ludność okolicznych wiosek.

Dla sądzenia ich, powołano do życia t.zw. Najwyższą Radę Armii.

Peron reorganizuje armię

Parlament argentyński uchwalił na nadzwyczajnym posiedzeniu w nocy z piątku na sobotę ustawę, upoważniającą rząd do zreorganizowania armii w ciągu 6 miesięcy, co wywołało niezadowolone wśród wyższych oficerów.

W niektórych kołach zagranicznych mówi się, że Peron już od dawna nosił się z zamiarem przeprowadzenia czystki w armii, to też nie brak zdań, że cały ten spisek mógł być prowokacją, dla przyspieszenia wykonania tego zamiaru.

Spisek nie udał się na skutek złej organizacji i nieprzystąpienia do niego w ostatniej chwili pewnych jednostek wojskowych, na które liczone.

Wielkość Niemców jest widocznie przekonana, że Rosja jest gotowa Niemcom zapłacić zgodą na zjednoczenie Niemiec oraz na zwrot ziem utraconych, jeżeli Niemcy ogłoszą neutralność między Wschodem i Zachodem i pozostaną rozbrojeni.

Dziennik „Le Monde” zwraca jednak równocześnie uwagę, że uchwały waszyngtońskie mające przywrócić Niemcom ich niezależność wędzą w życie „równocześnie z umową dotyczącą udziału wojskowego Niemiec w obronie Zachodu”.

„Podnieście przeto wraz z nami oczy w gorącej modlitwie ku wiecznemu i najwyszszemu kapłanowi, stworzycielowi i poręczycielowi zgody i pokoju. „Jakkolwiek daleką może wydawać się ta zgoda i pokój, niechaj nikt nie zniechęca się i nie słabnie. „Wszystko bowiem jest możliwe dla potęgi Bożej”.

Berlin wschodni usuwa bariery oddzielające go od zachodnich części miasta

BERLIN. — W nocy z soboty na niedzielę „policja ludowa” pocięła uszłwaczone bariery n-mieszczone na ulicach, wzdłuż linii granicznej oddzielającej Berlin wschodni od Berlina zachodniego.

W każdym razie obecna rozgrywka w Niemczech o to, czy pójść ze Wschodem czy z Zachodem, jest dla Aliantów zachodnich wysocę pouczająca.

Nie ulega wątpliwości, że wielką część Niemców i ich politycznych i wojskowych przywódców wiazi odbudowę przyszłości Niemiec raczej na wschodzie, stawiając na razie dyplomatyczny „Drang nach Osten” w miejsce zbrojnego, jak to zaszła niegdyś robiono.

W każdym razie obecna rozgrywka w Niemczech o to, czy pójść ze Wschodem czy z Zachodem, jest dla Aliantów zachodnich wysocę pouczająca.

Umarta z wrazenia, wygrawszy 2 miliony lirów

Rzym. — 85-letnia Włoszka, Eugenia Nicotti z Candano umarła nagłe, dowiedziawszy się, że wygrała 2 miliony lirów na konkursie odgadywania wyników meczów piłkarskich.

SPORT

O mistrzostwo piłkarskie Francji

Table with 2 columns: Team and Score. I. Liga: Roubaix — Reims 1-0, Lens — Lille 0-2, Strasbourg — Metz 1-2, Rennes — R.C. Paris 4-1, St. Etienne — Nicea 1-1, Bordeaux — Lyon 6-1, Nancy — Sète 2-2, Nimes — Sochaux 3-1, Hawr — Marsylia 2-0. II. Liga: Stade — Rouen 3-0, Besancon — Grenoble 0-1, U.S.A. — Amiens 4-0, Toulouse — Béziers 2-0, Montpellier — Angers 6-2, Monaco — Troyes 2-1, Cannes — Ales 3-2, Le Mans — Boulogne 1-0, C.A. Paris — Nantes 0-2.

F.Z.P.N. — Reprez. P.Z.P.N. — Olimpia Divion 2-2, Unia Bruay (Jun.) — Olimpia D. (Jun.) 1-2

Fantastyczny rekord Zatopka w biegu godzinnym: 20 km. 052 w godznie

Z zemsty

Służąca zamierzała utopić dziecko pracodawców

CALAIS. — Chcąc zemścić się na pracodawczyni, która zwróciła jej uwagę na nieodpowiednio wykonaną pracę, 17 i pół letnia służąca, Elzbieta R., usiłowała utopić w kanale 3 i półletnią córeczkę.

Elzbieta została przyjeta przez pp. Hobben, którzy nie wiedzieli o tym, że dziewczynka spędziła 3 miesiące w zakładzie dla chorujących umysłowo. Sposób w jaki służąca opiekowała się dziećmi, wykazywał całkowitą w tej dziedzinie nieświadomość, wskutek czego pracodawczyni była zmuszona nieraz wskazywać jak należy postępować. Uwagi te wzbudziły u Elzbiety nienawiść. Postanowiła zemścić się, topiąc 3 i półletnią Krystianę. Wzruszający dziwił się do wody, przytrzymała

GŁOSY CZYTELNIKÓW

O szkołę polską

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Dnia 25. września w numerze 226 został umieszczony w rubryce „Głosy Czytelników” artykuł zatytułowany „O Szkołę Polską” a podpisany S.M. Majek. Jako Polak, któremu istotnie na sercu leży sprawa uczącej się młodzieży polskiej, spieszę odpowiedzieć na wezwanie rzucone przez p. Majeka za pośrednictwem poczytanej pisma i jedynego na emigracji, które może się poszczycić swą przeszłością 40-letnią i nieszczęśliwą pracą w walce i dobro Polaki, o zachowanie polskości i ducha polskiego na obczyźnie. Artykuł, który został umieszczony przez zacnego bojownika o polskość, naczelnego redaktora i wydawcę „Narodowca” pana Michała Kwiatkowskiego najlepiej mówi za siebie — mówi więcej niż mówią słowa. Mówi, że ból i łzy naszej emigracji nie są mu obce, a sprawa naszej młodzieży, naszej polskości i katolickiej szkoły jest i jego głęboką troską.

Wszystkich Miłośników i Przyjaciół „Narodowca” wzywam do utworzenia stypendium imienia Michała Kwiatkowskiego dla najlepszego ucznia w Liceum w Les Agneux. Jest skromny rzemieślnik, posyłam na za-

Niemcy maczali palce w zbrodni katyńskiej

Rewelacje ks. Kamila Kantaka z Bejrutu

Ks. Kamil Kantak, dziekan Katolickiego Uniwersytetu w Bejrucie (Liban), ogłosił list nader ważny i ciekawy w sprawie zbrodni popełnionej na oficerach polskich w Katyniu. Ks. Kantak, który był więźniem sowieckim w okresie ostatniej wojny i poznał barbarzyństwo „łagrow”, pisze co następuje: „Jak dziś pamiętam ten okrutny dzień, kiedy się dowiedziałem o mordzie katyńskiej. Było to w Bagdadzie w wiosenne rano, gdyśmy jechali z Józefem Czapskim z duszpasterstwa do propagandy. Opowiadał o informacjach, usłyszanych przez radio. Nie wierzyliśmy w pierwszą chwilę, nie chcieliśmy wierzyć — on, który tyle trudu poświęcił na szukanie kolegów starobelskich, ja który cudem uniknąłem ich losu, wywieziony z Ostaszkowa na Lubiankę. Niestety, wkrótce się okazało, że radio niemieckie mówiło prawdę.

„Czy całą prawdę? Ustalono, że mordstwa dokonano wiosną 1940 r., że popełnili je Sowjety, i to nie jakieś podrzędne komórki NKWD, ale na rozkaz z góry, najwyższych instancji. Kłamstwem jest twierdzenie, że jeńców, pozostawionych przy odrodcie czerwonej armii, pobajali Niemcy w r. 1941, ale nasuwa się pytanie, czy w tym mordstwie w winny roku 1940 Niemcy nie wzięli moralnego udziału.

„Wiadomo dalej, że od jesieni 1939 roku pomiędzy Niemcami i Sowietami toczyły się rozmowy, co począć z jeńcami pochodzącymi z okupacji niemieckiej i zagarniętymi przez bolszewików. Niemcy zgodzili się na przyjęcie szeregowców, ale nie zgodzili się na przyjęcie oficerów, przy czym zachodzący dwie możliwości: albo Niemcy zgłosili w tej sprawie zupełną odmowę przyjęcia, albo wiedzieli i aprobowali likwidację. Kto zna Niemców, będzie skłonniejszy przyjąć tę drugą ewentualność. Mogli nawet podsunąć pomysły likwidacji, — chociaż w tym zakresie Etalini nie potrzebował inspiracji.

Narady Izraelo-Arabskie w sprawie zakończenia stanu wojennego na Bliskim Wschodzie

Paryż. — Konferencja izraelsko-arabska otwarta dnia 13 września w Paryżu ma położyć prawie kres wojnie na Bliskim Wschodzie. Rozmowy są prowadzone pod egidą Komisji Pojednawczej O.N.Z., złożonej z przedstawicieli Stanów Zjedn., Francji i Turcji. Należy zaznaczyć, że zebranie to jest normalną sesją Komisji Pojednawczej O.N.Z. dla Palestyny. Stąd też pochodzi różne pojmowanie celów konferencji przez delegację Izraela i państw arabskich. „Ja Izraela nie przedstawia żadnej wątpliwości, że obecny stan wojny zwiększa jeszcze stan niepowinności na Bliskim Wschodzie. Niepoprosi więc Izrael załatwienia następujących spraw:

z Palestyny i nie chcą przyjąć zobowiązań na przyszłość. Izrael proponuje prowadzenie rozmów oddzielnie z każdym z państw arabskich. Państwa arabskie wykazały wolę współpracy z Komisją Pojednawczą, lecz zaraz na początku delegat syryjski, który jest wiceprzewodniczącym Ligi Arabskiej zaznaczył, że nie może być mowy o podpisaniu z Izraelem konwencji prowadzącej do przywrócenia pokoju.

„Rząd sowiecki oświadcza, że rząd Francji, podobnie jak i rządy Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii zamierza posłużyć się niemieckim militarystem w celu wypowiedzenia nowej wojny, w sposób podobny do tego, co stało się użyciu na początku drugiej wojny światowej.

„Rząd francuski zdaje sobie za bardzo dobrze sprawę z obrzydliwych poświęceń i wysiłków narodu sowieckiego łącznie z innymi narodami alianckimi w czasie wojny, aby przagnął podsycać polemikę w tej sprawie.

„W każdym razie nie może on przyjąć przedstawiania wypadków tak sprzecznie z rzeczywistością, jak to zawierała nota sowiecka z 11 września bież. roku”

- 1) Zakończenie stanu wojny;
2) ostateczne oznaczenie wspólnych granic;
3) zakończenie ograniczeń egipskich w stosunku do statków Izraela przepływających Kanał Sueski;
4) ustanowienie normalnej wymiany i współpracy gospodarczej.

Francja potępiła postępowanie Rosji w stosunku do Polski w r. 1939

Odpowiedź francuska na notę sowiecką protestującą przeciwko polityce Francji w sprawie włączenia Niemiec do organizacji obronnej Zachodu, zawiera argumenty tak miąższości dla Rosji, że powracamy co niejczęściej raz, by przedstawić pełny tekst tej części, która odnosi się do sprawy wybuchu wojny w roku 1939 i okresu przyjaźni komunistyczno-nazistowskiej.

„Nota rządu sowieckiego zmusza jednak rząd francuski do przypomnienia, że w dniu 31 października 1939 roku sowiecki minister spraw zagranicznych oświadczył w raporcie przedstawionym na 5. nadzwyczajnej sesji Najwyższego Sowietu w Rosji, że „w jna ta jest w niczym nieusprawiedliwiona, i że jest nie tylko absurdem, ale nawet zbrodnią prowadzenie tego rodzaju wojny, o zniszczenie hitleryzmu, pod fałszywą pokrywką walki o demokrację”.

„W tym samym przemówieniu sowiecki minister spraw zagranicznych dodał, że „rząd sowiecki zawsze uważał, iż silne Niemcy są niezbędnym warunkiem dla ustalenia trwałego pokoju w Europie”, i że sam dąży, i bez przerwy do polepszenia swych stosunków z Niemcami oraz przyjął z radością te same dążenia ze strony Niemiec.

Rada Bezpieczeństwa rozpatruje zatarg o naftę w Persji

LAKE-SUCCESS. — W poniedziałek wieczorem Rada Bezpieczeństwa O.N.Z. przystąpiła do rozpatrywania zatargu o naftę perską. W liście do Rady Bezpieczeństwa rząd W. Brytanii skarży się, że kryzys anglo-perski

Za duszę ś.p. C. Mikolajczykowej
LONDYN. — Dnia 28 września, ks. prałat W. Staniszewski odprawił w Kościele Polskim przy Devonie Rd. żałobną Mszę św. za spokój duszy Cecylii Stanisławowej Mikolajczykowej. Na nabożeństwie obecni byli członkowie przedstawieli P.S.L. i zaprzyjaźnionych stronnictw demokratycznych, b. najbliżsi współpracownicy St. Mikolajczyka w Prezydium Rady Ministrów i grono przyjaciół osobistych państwa Mikolajczyków.

„Rząd sowiecki oświadcza, że rząd Francji, podobnie jak i rządy Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii zamierza posłużyć się niemieckim militarystem w celu wypowiedzenia nowej wojny, w sposób podobny do tego, co stało się użyciu na początku drugiej wojny światowej.

„Nota rządu sowieckiego zmusza jednak rząd francuski do przypomnienia, że w dniu 31 października 1939 roku sowiecki minister spraw zagranicznych oświadczył w raporcie przedstawionym na 5. nadzwyczajnej sesji Najwyższego Sowietu w Rosji, że „w jna ta jest w niczym nieusprawiedliwiona, i że jest nie tylko absurdem, ale nawet zbrodnią prowadzenie tego rodzaju wojny, o zniszczenie hitleryzmu, pod fałszywą pokrywką walki o demokrację”.

„W każdym razie nie może on przyjąć przedstawiania wypadków tak sprzecznie z rzeczywistością, jak to zawierała nota sowiecka z 11 września bież. roku”

180 zabitych, 200 rannych
w następstwie eksplozji w składzie amunicji w Pakistanie
KALKUTA. — Dziennik „Hindustan Standard” podał do wiadomości, że w porcie Chittagong, leżącym we wschodniej części Pakistanu wydarzyła się gwałtowna eksplozja w składzie amunicyjnym. 180 osób straciło życie, 200 innych odniosło rany.

Staly postęp w stanie zdrowia króla Jerzego VI.
LONDYN. — Ostatni komunikat lekarski z pałacu Buckingham stwierdza, że w stanie zdrowia króla Jerzego VI. zaczyna się staly postęp i niebezpieczeństwo ewentualnych komplikacji minęło. Na zalecenie lekarzy, król próbuje przeprowadzać w łóżku pierwsze ćwiczenia oddechowe.

„Rząd sowiecki oświadcza, że rząd Francji, podobnie jak i rządy Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii zamierza posłużyć się niemieckim militarystem w celu wypowiedzenia nowej wojny, w sposób podobny do tego, co stało się użyciu na początku drugiej wojny światowej.

„Nota rządu sowieckiego zmusza jednak rząd francuski do przypomnienia, że w dniu 31 października 1939 roku sowiecki minister spraw zagranicznych oświadczył w raporcie przedstawionym na 5. nadzwyczajnej sesji Najwyższego Sowietu w Rosji, że „w jna ta jest w niczym nieusprawiedliwiona, i że jest nie tylko absurdem, ale nawet zbrodnią prowadzenie tego rodzaju wojny, o zniszczenie hitleryzmu, pod fałszywą pokrywką walki o demokrację”.

„W każdym razie nie może on przyjąć przedstawiania wypadków tak sprzecznie z rzeczywistością, jak to zawierała nota sowiecka z 11 września bież. roku”

Autobus wpadł do rzeki, 12 osób utonęło
Bombaj. — 12 pasażerów utonęło, gdy autobus indyjski wpadł do rzeki Urmila w środkowych Indiach.

Naczelny prokurator w Czechosłowacji aresztowany
Praga. — Bezpieka w Czechosłowacji aresztowała kapitana Juraja Vieskę, który był głównym prokuratorem w szeregu wielkich procesów politycznych wyreżyserowanych przez tamtejszy reżim komunistyczny.

„Rząd sowiecki oświadcza, że rząd Francji, podobnie jak i rządy Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii zamierza posłużyć się niemieckim militarystem w celu wypowiedzenia nowej wojny, w sposób podobny do tego, co stało się użyciu na początku drugiej wojny światowej.

„Nota rządu sowieckiego zmusza jednak rząd francuski do przypomnienia, że w dniu 31 października 1939 roku sowiecki minister spraw zagranicznych oświadczył w raporcie przedstawionym na 5. nadzwyczajnej sesji Najwyższego Sowietu w Rosji, że „w jna ta jest w niczym nieusprawiedliwiona, i że jest nie tylko absurdem, ale nawet zbrodnią prowadzenie tego rodzaju wojny, o zniszczenie hitleryzmu, pod fałszywą pokrywką walki o demokrację”.

„W każdym razie nie może on przyjąć przedstawiania wypadków tak sprzecznie z rzeczywistością, jak to zawierała nota sowiecka z 11 września bież. roku”

Dom zawałił się w Neapolu
Pięciu zabitych, sześciu rannych
Neapol. — Podczas gwałtownej burzy zawałił się dom, powodując śmierć pięciu lokatorów. Sześciu innych odniosło ciężkie rany.

Pałaca sprawa uchodźców wojennych

WASZYNGTON. — Cztery prywatne stowarzyszenia amerykańskie zajmujące się uchodźcami, zwróciły się do prezydenta Trumana w sprawie zwolnienia konferencji rządów w celu rozpatrzenia zagadnienia, związanego z rozmieszczeniem uchodźców i nadwyżki ludności z zachodniej Europy. Przedstawiciele tych czterech organizacji zwrócili uwagę na fakt, że konferencja winna przygotować plany na przyszłość, gdy Międzynarodowa Organizacja dla Uchodźców zakończy swą działalność na początku przyszłego roku.

„Nie może być mowy o stabilizacji gospodarczej i politycznej w Europie, jeżeli program rozmieszczenia uchodźców będzie wykonany tylko w 75 proc.” — zakończył A. Greenleigh.

Wydług „Sunday Times”:
Oatis przewieziony do więzienia w Moskwie
LONDYN. — Według angielskiego pisma „Sunday Times”, W. Oatis, amerykański dziennikarz skazany na 10 lat więzienia przez sąd czechosłowacki pod zarzutem szpiegostwa, miał być przewieziony do więzienia w Moskwie na rozkaz Politbiura sowieckiego.

Wydług „Sunday Times”:
Oatis przewieziony do więzienia w Moskwie
LONDYN. — Według angielskiego pisma „Sunday Times”, W. Oatis, amerykański dziennikarz skazany na 10 lat więzienia przez sąd czechosłowacki pod zarzutem szpiegostwa, miał być przewieziony do więzienia w Moskwie na rozkaz Politbiura sowieckiego.

Wydług „Sunday Times”:
Oatis przewieziony do więzienia w Moskwie
LONDYN. — Według angielskiego pisma „Sunday Times”, W. Oatis, amerykański dziennikarz skazany na 10 lat więzienia przez sąd czechosłowacki pod zarzutem szpiegostwa, miał być przewieziony do więzienia w Moskwie na rozkaz Politbiura sowieckiego.

Wydług „Sunday Times”:
Oatis przewieziony do więzienia w Moskwie
LONDYN. — Według angielskiego pisma „Sunday Times”, W. Oatis, amerykański dziennikarz skazany na 10 lat więzienia przez sąd czechosłowacki pod zarzutem szpiegostwa, miał być przewieziony do więzienia w Moskwie na rozkaz Politbiura sowieckiego.

Wydług „Sunday Times”:
Oatis przewieziony do więzienia w Moskwie
LONDYN. — Według angielskiego pisma „Sunday Times”, W. Oatis, amerykański dziennikarz skazany na 10 lat więzienia przez sąd czechosłowacki pod zarzutem szpiegostwa, miał być przewieziony do więzienia w Moskwie na rozkaz Politbiura sowieckiego.

Wydług „Sunday Times”:
Oatis przewieziony do więzienia w Moskwie
LONDYN. — Według angielskiego pisma „Sunday Times”, W. Oatis, amerykański dziennikarz skazany na 10 lat więzienia przez sąd czechosłowacki pod zarzutem szpiegostwa, miał być przewieziony do więzienia w Moskwie na rozkaz Politbiura sowieckiego.

Wydług „Sunday Times”:
Oatis przewieziony do więzienia w Moskwie
LONDYN. — Według angielskiego pisma „Sunday Times”, W. Oatis, amerykański dziennikarz skazany na 10 lat więzienia przez sąd czechosłowacki pod zarzutem szpiegostwa, miał być przewieziony do więzienia w Moskwie na rozkaz Politbiura sowieckiego.

Wydług „Sunday Times”:
Oatis przewieziony do więzienia w Moskwie
LONDYN. — Według angielskiego pisma „Sunday Times”, W. Oatis, amerykański dziennikarz skazany na 10 lat więzienia przez sąd czechosłowacki pod zarzutem szpiegostwa, miał być przewieziony do więzienia w Moskwie na rozkaz Politbiura sowieckiego.

Zaledwie osobistość zdołała złożyć parę objaśnień, gdy naraz Ludwik XI parsknął śmiechem wesołym i szczerym. — Doprawdy? — wołał. — Czemuż nie mówisz głośno, kumie Coictier! Cóż ci jest, ochrypleś, że tak szepczesz z cicha? Bogu i Najświętszej Pannie wia domo, że nie mamy nic do ukrycia przed miłymi nam gośćmi, posłami flamandzkimi. — Ależ, najjaśniejszy... — Proszę mówić otwarcie, bez sekretów! Kum Coictier oniemiał ze zdziwienia. — Więc — począł król — więc... niechże waszmość opowiada... ma się tam ku niezadowoleniu pomiędzy gminem światelnego naszego miasta Paryża? — Tak jest, najjaśniejszy panie, — Które wybrane jest, powiadasz waszmość, przeciwko J. W. starości Pałacu Sprawiedliwości? — Niby, w gruncie, pozory takie... — odpowiadał kum wciąż jeszcze łapiąc język w gębie, oszołomiony nagłą i niespodziewaną zmianą w myślach i tonie króla. Ludwik XI ciągnął: — A gdzie, mówisz, czaty spotkały zbiorowisko? — Po drodze ku mostowi Weksla-

rzy. Sam ja także natknąłem się na rebelię idąc tu z polecenia Waszej Królewskiej Mości. Słyszałem, jak niektórzy krzyczeli: — Na postronku starosty pałacowego! — I jakież by ich były urazy względem J. W. starosty? — Ba! — rzekł kum Jakub. — Uraza jedyna, że jest ich władcą. — Doprawdy? — Tak jest, najjaśniejszy panie. Są to włości i trutnie z Dziedzina Cudów. Oto już od niepamiętnych czasów skarżą się na pana starostę, którego są poddany. Nie chcą nad sobą uznawać ani jego sądów, ani jego rządów. — Ehe! — rzekł król. Zacieriał dionie i śmiał się śmiechem owym wewnętrznym, który na twarzy błyska; nie mógł ukryć swej radości, pomimo, że się ciągle pilnował i na surowość zbierał. Nikt tego ani pojąć, ani wytłumaczyć sobie nie umiał; Olivier nawet gubił się w przypuszczeniach. Król milczał chwilę, zadumany, ale rad najwidoczniej. — Czy są przy siłach? — spytał raptem. — O tak, niewątpliwie, najjaśniejszy panie — odpowiedział mu Jakub. — Wieluż by ich było? — Najmniej sześć tysięcy.

WIKTOR HUGO
DZWONNIK Z NOTRE-DAME
Król nie mógł się wstrzymać od powiedzenia: — Wyborni! — Leez zaraz dodał: — A jak uzbrojeni? — W kosy, piki, rusznice, łopaty, we wszelkie zgola orężie wielce gwałtowne i niebezpieczne. Król nie zdawał się być wcale zaniepokojony tym wyliczeniem. Kum Jakub uważał za stosowne dodać: — Jeżeli Wasza Królewska Mość rychlej panu staroście nie da odsiecz, zgine pan starosta niechybnie. — Damy! Damy! — powiedział król z fałszywie poważną miną. — A jakże! Ma się rozumieć, że damy. Pan starosta przyjaciele jest naszym. Sześć tysięcy! Ależ to lotry zryzygnowane. Cudowna zaiste śmiałość i do żywego jesteśmy tym dotknięci. Ale mało mamy ludzi przy sobie tej nocy...

lacu ma pod sobą ulice Calandre aż do ulicy Zielnej, plac św. Michała i miejsce zwane polspolicie-Murowaniami, w pobliżu Najjaśniejszej Panny Polnej (tu Ludwik XI wziął się za róg czapki), które to dworki są w liczbie trzynastu; okrom tego, Dziedzina Cudów, dalej szpital noszący nazwę Przedmiejskiego, dalej cały gościniec, który się w tego szpitala zaczyna i ciągnie się aż do bramy świętego Jakuba. Wszystkich tych miejsc włości jest on rządcą, sędzią na gardle i z sziubienicy, poborcą dziesięcin wszelkich, zgola państwem udzielnym. — Flu-fiu! — rzekł król, skrobiąc się w lewe ucho palcami ręki prawej. — Czynie to niezły kawatek mojego miasta. A! Pan Starosta a! królem tego wszystkiego. O nie już więcej nie pytał. Mówił tylko, jakby przez sen, jakby sam do siebie: — Akurat, panie Starosto! Miałeś tam w łapach ładny szmat Paryża... nie ma co! W tym wybuchnął naraz złością i gniewem. — A do stu piorunów, przez Bóg żywy! Cóż to mi tam zdawało za cymesy, owi pretendenci do znowienia, rządczenia i pobierania podymnego, tu u nas we waszym naszym domu? Rządcy z rogatkami na każdy i łanie, na każdym ogonku zagona, sędzi i wiel-

Male sensacje z wielkiego świata
Lekarz Polak dr Jerzy Glass, profesor z New York Medical College, odkrył skuteczny sposób leczenia złośliwej anemii, która porwya tyle ofiar ludzkich. Odkryta po pięciu latach doświadczeń nowa substancja zwana „gruczołową mucoproteiną” w połączeniu z sokiem żółdkowym i witaminą B-12 daje zdumiewające rezultaty.
Nowy środek, mający unieczwicić działanie alkoholu nosi nazwę „Bavarin 404”. Ma to być wynik badań pewnego profesora uniwersytetu, którego nazwisko jednak nie zostało ujawnione, wytwarza zaś go pewien aptekarz w Regensburgu.

Jesienna ofensywa wojsk O.N.Z. na Korei
188 tysięcy wynoszą straty komunistyczne w czterech miesiącach
TOKIO. — Dowódca 8. armii general Van Fleet zapowiedział, że począwszy od 25. IX. br. wojska O.N.Z. rozpoczną ofensywę jesienną na Korei. General Van Fleet nie powiedział, czy działania wojsk O.N.Z. mają na oku cele ograniczone, czy też aliancka akcja wojackowa prowadzona będzie na większą skalę. Dokonując przeglądu sytuacji wojskowej za okres czterech miesięcy letnich, general Van Fleet podkreślił, że straty komunistyczne w polowych, rannych i jeńcach wojennych wynoszą 188.237 żołnierzy. Zamiast prowadzić ataki na wielką skalę celem wyrzucenia wojsk komunistycznych poza rzekę Yalu, prowadzone były działania niszczące w okresie letnim przeciwko siłom komunistycznym, znajdującym się na Korei. O.N.Z. jest przeciwna używaniu Kaesong do dalszych rozmów rozejmowych — oświadczył general Bradley TOKIO. — Przewodniczący amerykańskiego kolegium szefów sztabu, general Bradley, powiedział w niedziele na konferencji prasowej, że O.N.Z. jest przeciwna używaniu w dalszym ciągu Kaesong jako miejsca do rokowań rozejmowych. General Bradley dodał, że ma nadzieję, iż rozmowy będą podjęte, ale winny być prowadzone w takim miejscu, gdzie obie strony mają równe prawa. Tymczasem Kaesong nie jest takim miejscem.

Rada Bezpieczeństwa rozpatruje zatarg o naftę w Persji
180 zabitych, 200 rannych
w następstwie eksplozji w składzie amunicji w Pakistanie
KALKUTA. — Dziennik „Hindustan Standard” podał do wiadomości, że w porcie Chittagong, leżącym we wschodniej części Pakistanu wydarzyła się gwałtowna eksplozja w składzie amunicyjnym. 180 osób straciło życie, 200 innych odniosło rany.

W razie nieopuszczenia Persji do czwartku technicy brytyjscy będą odstawieni do granicy
TEHERAN. — Sekretarz perskiej Komisji rządowej dla spraw przemysłu naftowego, Maki, zapowiedział oficjalnie, że jeśli technicy brytyjscy nie opuszczą do czwartku Ahadana, to będą odprowadzeni do granicy Iranu przez polację perską.

„Dążymy do pokoju sprawiedliwego, którego gorąco pragniemy”, oświadczył min. Robert Schuman
METZ. — Min. spraw zagr. Robert Schuman, przemawiał w niedziele na uroczystości święta pracy, w czasie którego ponad 100 robotników otrzymało medal pracy. Minister podkreślił, że jedną z głównych trosk Francji jest zachowanie pokoju. „Dążymy do sprawiedliwego pokoju, którego gorąco pragniemy”, powiedział m.in. Minister.

„Przyszłość Europy jest kwestią woli”, powiedział p. Guy Mollet
STRASBURG. — Przewodniczący komisji spraw ogólnych Zgromadzenia Europejskiego ogłosił konkluzję 3-dniowych obrad tej komisji. „Przyszłość Europy jest kwestią woli”, powiedział p. Guy Mollet. „Musimy walczyć, nie po to, aby wygrać wojnę, ale nasamprzód, aby uniknąć jej”.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Znaczenie dożynek i święta Czynu Chłopskiego

Przemówienie wiceprezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego i wiceprezesa Polskiego Narodowego Komitetu Demokratycznego — Stanisława Bańczyka na dożynkach i święcie Czynu Chłopskiego, urządzonych przez Związek Przyjaciół Wsi Polskiej w Chicago

Dożyny są starą słowiańską tradycją, symbolem radości z pomyślnych i szczęśliwych zbiorów, są dniem dziękczynienia dla Stwórcy, który kieruje prawami przyrody, dla błogostawstwa w pracy, są dniem składania przez młodzież szacunek rodzicom i starszyźnie wsiowej — są zarazem symbolem sprawiedliwego podziału darów Bożych.

Stary zwyczaj urządzania dożynek przechodził w Polsce różne koleje. Był czas, kiedy na dożynkach wręczano przez robotników rolnych wieńce właścicielom majątków-dzielnicom. Na wsłach jednak, w miarę uświadomienia politycznego ludu i rozwoju społeczno-gospodarczego, obchody dożynkowe zmieniły swój charakter.

W odroźnie Polsce po latach niewoli Ruch Ludowy wskrzesił tę piękną słowiańską tradycję, oczyszczając ją z naleciałości pańszczyźnianych. Przedstawiciele niezależnych organizacji młodzieżowych i dobrowolnych organizacji rolniczych składali wieńce swym ojcom i przedstawicielom organizacji chłopskich, świątcejąc:

*Sprawiedliwie dzielić chleb, ojcowie,
Lzy cierne czekać i wadoć,
Sprawiedliwie mieć chleb w rękach waszy,
Sprawiedliwa, dobra dola!*

Chleb u narodów słowiańskich, a zwłaszcza na wsi polskiej, jest nie tylko świętością, opiewaną w różnych pieśniach i legendach, ale i symbolem siły i dobrobytu, a sprawiedliwy jego podział — jest symbolem sprawiedliwości i ładu społecznego.

Nawet w modlitwie codziennie modlimy się: „Chleba powszedniego dla nas dzisiaj!”

PSL przychyliło się walcie do rozładowania lasów i umożliwienia ludziom do dostosowania się do nowych warunków życia i wald, oszczędzając krew polską, chroniąc od morderstwa mordowania najdzielniejszych żołnierzy Polski Podziemnej, którzy w późniejszej decydującej walce z komunistyczną niewolą w Polsce mogą odegrać rolę decydującą.

PSL przychyliło się także wybitnie do powrotu setek tysięcy Polaków, wysiedlonych w głąb Rosji w latach 1939—1941, a także w roku 1944, dziesiątą tysięcy wygnanych z Rosji tych, których skazyano albo na kary śmierci lub też na dożywotnie więzienia.

Obecność prezesa Mikołajczyka w Poznaniu przyczyniła się w dużej mierze do wyrażenia przez Zachód zgody na objęcie i zagospodarowanie przez Polskę ziem na wschód od Odry i Nisy.

Dożynki i PSL

W niepodległej Polsce obchody dożynkowe cechowała zarówno radość z dokonanych zniw, godziwa rozrywka po ciężkiej i mozolnej pracy, jak również wręczanie symbolizujących darów „ziemi czarnej” w ręce przewodników wsi z troską, by bochenek ciężkiej pracy chłopskiej sprawiła widelce i łyżki, a młode pokolenie wsi, wychowane we własnych, dobrowolnych organizacjach młodzieżowych, zdążające do postępu, uświadomienia politycznego — szlachetnie rywalizujące w akcji przysposobienia rolniczego, wesoło, hardo i dowcipnie w swych przyspiewkach ujawniało swoje dążenia, pragnienia, chwaliło się swym dorobkiem na polu hodowli, uprawy, urządzeń podnoszących ogólny poziom i kulturę wsi.

Polskie dożynki

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

P.S.L. i prezes Mikołajczyk

Opór chłopski jest wielką przeszkodą w szybszej socjalizacji Polski. Nie też dziwne, że reżim komunistyczny wścieka się ze złości i tak zaciekale walczył z Mikołajczykiem i z tym co PSL zasiał wśród chłopów. Prawie codziennie prasa reżimowa atakuje, zohydza i pluje na przywódcę chłopów polskich St. Mikołajczyka, oskarżając go o różne czyny w swych pokazowych procesach — ale naród polski, a zwłaszcza chłop, tym bardziej się zbliża do Mikołajczyka, jako symbolu walki o Wolną, Niepodległą i Demokratyczną Polskę.

W niepodległej Polsce obchody dożynkowe cechowała zarówno radość z dokonanych zniw, godziwa rozrywka po ciężkiej i mozolnej pracy, jak również wręczanie symbolizujących darów „ziemi czarnej” w ręce przewodników wsi z troską, by bochenek ciężkiej pracy chłopskiej sprawiła widelce i łyżki, a młode pokolenie wsi, wychowane we własnych, dobrowolnych organizacjach młodzieżowych, zdążające do postępu, uświadomienia politycznego — szlachetnie rywalizujące w akcji przysposobienia rolniczego, wesoło, hardo i dowcipnie w swych przyspiewkach ujawniało swoje dążenia, pragnienia, chwaliło się swym dorobkiem na polu hodowli, uprawy, urządzeń podnoszących ogólny poziom i kulturę wsi.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

PSL przychyliło się walcie do rozładowania lasów i umożliwienia ludziom do dostosowania się do nowych warunków życia i wald, oszczędzając krew polską, chroniąc od morderstwa mordowania najdzielniejszych żołnierzy Polski Podziemnej, którzy w późniejszej decydującej walce z komunistyczną niewolą w Polsce mogą odegrać rolę decydującą.

W dożynkach chłopskich — ludowych wyrażano się także dążenie do Polski Ludowej, Demokratycznej, wolnej od naleciałości pańszczyźnianych, elitarnych i totalistycznych.

Polskie Stronnictwo Ludowe w dużej mierze pokrzyżowało plany Moskwy, zmierzające do jak najszybszego skomunizowania Polski. Proces socjalizacji uległ znacznemu opóźnieniu. Akcja P.S.L. spowodowała też odbudowanie i wzmożenie moralnych sił narodu, uodporniając je na długie lata przed jam komunistycznej propagandy.

Widocznie Moskwa śpieszy się do całkowitego zwołiwania Polski, skoro nakazała Wierbowskiemu, wyszkolonym w Rosji, przemawiać w San-Francisco po rosyjsku, nie zachowując nawet pozorów. Reżimowo przedstawił Wierbowski podprowadzono pod mównicę przez sowieckiego tow. Gromyke, co drugie słowo jakal się, że przemawia w imieniu „niepodległej” Polski, wywołując polowanie i uśmiech sztydery wśród zgromadzonych.

Przyśpiewki nucone przez młodzież były wspaniałą satyrą na różne niedostwa, niesprawiedliwości i złą wolę różnych kacyków, nie szczędząc nawet najwyższych dygnitarzy, zwłaszcza w okresie rządów ślawnęj sanacji, za której bezkarnie huława bezprawie, ukiejkając naród polski, a zwłaszcza chłopów.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Przyśpiewki to były często buntem chłopskim przeciwko dyktatorskiemu systemowi narzuconemu Polsce przez zamach marsz. Piłsudskiego na legalny konstytucyjny rząd polski, na czele z premierem Wincentym Witosem w roku 1926.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Przyśpiewki to były często buntem chłopskim przeciwko dyktatorskiemu systemowi narzuconemu Polsce przez zamach marsz. Piłsudskiego na legalny konstytucyjny rząd polski, na czele z premierem Wincentym Witosem w roku 1926.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Przyśpiewki to były często buntem chłopskim przeciwko dyktatorskiemu systemowi narzuconemu Polsce przez zamach marsz. Piłsudskiego na legalny konstytucyjny rząd polski, na czele z premierem Wincentym Witosem w roku 1926.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Przyśpiewki to były często buntem chłopskim przeciwko dyktatorskiemu systemowi narzuconemu Polsce przez zamach marsz. Piłsudskiego na legalny konstytucyjny rząd polski, na czele z premierem Wincentym Witosem w roku 1926.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Przyśpiewki to były często buntem chłopskim przeciwko dyktatorskiemu systemowi narzuconemu Polsce przez zamach marsz. Piłsudskiego na legalny konstytucyjny rząd polski, na czele z premierem Wincentym Witosem w roku 1926.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Przyśpiewki to były często buntem chłopskim przeciwko dyktatorskiemu systemowi narzuconemu Polsce przez zamach marsz. Piłsudskiego na legalny konstytucyjny rząd polski, na czele z premierem Wincentym Witosem w roku 1926.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Przyśpiewki to były często buntem chłopskim przeciwko dyktatorskiemu systemowi narzuconemu Polsce przez zamach marsz. Piłsudskiego na legalny konstytucyjny rząd polski, na czele z premierem Wincentym Witosem w roku 1926.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Przyśpiewki to były często buntem chłopskim przeciwko dyktatorskiemu systemowi narzuconemu Polsce przez zamach marsz. Piłsudskiego na legalny konstytucyjny rząd polski, na czele z premierem Wincentym Witosem w roku 1926.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Przyśpiewki to były często buntem chłopskim przeciwko dyktatorskiemu systemowi narzuconemu Polsce przez zamach marsz. Piłsudskiego na legalny konstytucyjny rząd polski, na czele z premierem Wincentym Witosem w roku 1926.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Przyśpiewki to były często buntem chłopskim przeciwko dyktatorskiemu systemowi narzuconemu Polsce przez zamach marsz. Piłsudskiego na legalny konstytucyjny rząd polski, na czele z premierem Wincentym Witosem w roku 1926.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Chłopi polscy, nie tylko głęboko noszą w sercu pamięć mordów, przeladawców i krzywdzie nienia polskiego przez armie sowieckie — ale są oni świadkami, mądrymi, wytrwali i zdecydowani. Dlatego przetrwali najcięższe chwile i są pewni, że doczekają momentu, że oni będą urządzić dożyny, ale nie będą to dożyny niewolników komunistycznych z okresu pańszczyzny komunistycznej — ale dożyny wolnych ludzi w wyzwolonej demokratycznej Polsce, gdzie chłop będąc cznie się naprawdę gospodarzem kraju.

Egipt, najżyźniejszy kraj na świecie, cierpi biedę

Państwo króla Faruka, bywało modnych plaż francuskich, którego głośnie małżeństwo i wspaniale zaślubiny omawiane były przez światową prasę, znajduje się na porządku dziennym z powodu trudności, jakie czyni zamknięcie kanału Sueskiego i nie pozwalające na swobodny przejazd. Umożliwiły się od profekturatu angielskiego przysparza kłopotów W. Brytani i dąży do przedownictwa w Lidze Arabskiej, do zajęcia czlowego stanowiska w muzułmańskim świecie.

Delecie, czyli nad morzem Śródziemnym — w maju. W tym okresie uprawiane są przede wszystkim: pszenica, żyto, bób i konieczyzna. Okres letni obejmuje maj — sierpień w trudnych okolicach, maj — październik w innych. Głównym plodem jest ryż, zasiewany w maju, zbierany w październiku i bawelna, której czas zasiewania przypada na marzec, a zbory na września i październik. Okres jesienny jest najkrótszy, oblicza się na 70 dni. W tym okresie uprawa kukurydzy daje doskonałe rezultaty. Pomimo tej fenomenalnej urodzajności fellahowie są bardzo biedni, a to dlatego, że podobnie jak w Iranie, ziemia należy do wielkich właścicieli, a fellahowie stanowiący 15 milionów na 20 milionów ludności są przeważnie bezrolni. Pracują jako robotnicy rolni, są źle płatni, a życie jest drogie. Rodzina posiadająca na własność pół hektara ziemi, uchodzi za zamożną! Stać ją na hodowanie bawolki, mleko jest bardzo tłuste; śmietana można krajać prawie jak masło. W Egipcie hodują się nie woly, ale bawoły, okazałe i silne zwierzęta o sierści ciemnostalowej. Kiedy się je widzi z daleka stojące w polu, ma się wrażenie, że to pokaś ulane z ciemnego metalu.

W Egipcie trójkąt Deltę, część kraju najbardziej zaludnioną przez cudzoziemców ma europejski charakter. Aleksandria, Kair są miastami posiadającymi urzędzenia i konfort współczesny; ale w Górnym Egipcie elektryczność, woda do picia, drogi pozostawia wiele do życzenia. Pociągi służące w lecie tylko krajoznawcy są zatłoczone i brudne. Dopiero w zimie, kiedy przybywają turyści dla zwiedzania starożytnych zabytków, następuje zmianna wagonów lepiej utrzymanych.

Zyciodajny Nil

Już w starożytności urodzajność kraju Faraonów była słynna. Wspomina o niej Biblia. „Egipt jest darem Nilu” — powiedział historyk grecki. Nil, na posagach, przedstawiany jak dobroczynne bóstwo, żywił ludzi, zasiewa co roku kraj wodami, niesącymi żyźny muł, pozwala dokonywać kilkukrotnych zbiorów, przeważnie nieznanymi w kraje, a ci, którzy rozgłaszaniem systemowi trygacy, rzeka nawadnia cały kraj.

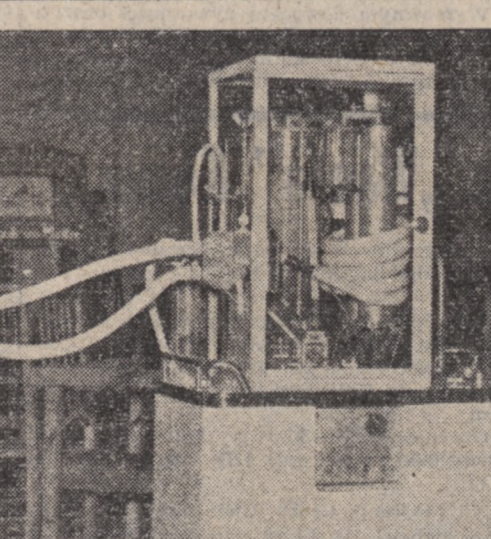
Nie wiele rodzin posiada owe szczęśliwe pole pół hektara, większość liczbawidzająca taką małą działką ziemi; „obszarnicy” chętnie dzielą swoje majątki na drobne ulamki, przynoszące wielkie zyski. Bo wobec urodzajności gleby, opłata dzierżawna jest bardzo wysoka: 45 tys. franków za pół hektara, to dzierżawcy pozwalają tylko na przeliczenie. Rząd obecnie zajmuje się tą sprawą, ubolewa nad oplakany stan rzeczy, ale dotąd jeszcze nie poczynił kroków dla zaradzenia złu. W innych dziedzinach znać również niedołężności; to same skargi słyszy się w Persji i w Egipcie; drożyzna, nieregularność w dziedzinie komunikacji, opieszałość w służbie pocztowej.

Włóczęgostwo i żebrani

Mieszkańcy Dolnego Egiptu niechętnie przejeżdżają do Górnego; bieda zmusza często fellahów do emigracji do miast dla zarobku. Podróż odbywa się „na gapę” na dachu wagonu, lub pod wagonem. Ludzie wędrują w wielkiej kłoci zrzeczność w u-uchodach mając najliczniejszą podstawę i utrzymaniu równowagi. O tych bezpłatnych podróżach wie policja i na stacjach czyni oblawę na improvisowanych podróżnych. Wobec nieporządków panujących w Górnym Egipcie, nawet kontroler biletów w pociągu ukazuje się w towarzystwie dwóch żołnierzy! We wszystkich urzędach ostrożności nakazuje przymocować krzesła, bo w przeciwnym razie znikają!

Sztuczne płuca i serce

Na międzynarodowym kongresie chirurgów, odbywającym się obecnie w Paryżu, przedstawiono pierwszą zbudowaną we Francji maszynę, mogącą zastąpić działanie płuca i serca w czasie operacji. Zbudował ją dr. J.P. André Thomas z Instytutu Radiowego, w asyście inżyniera Beau-douyna. Chirurgzy porównywali ten aparat z aparatem holenderskim.



Bezrolność fellahowie przejeżdżają do miast, o ile nie znajdują pracy, powiększając liczbę żebraków, albo włóczęgów poszukujących dobrej okazji kradzieży. Ciele bandy żyją pod miastem, śpią na ziemi, co przy łagodnym klimacie może być znośną „wilegaturą”. Coprawda, w najbliższej porze roku, czyli na początku zimy, wobec napływu cudzoziemców, policja chce usunąć obraz tej nędzy sprzed oczu turystów, spęła i zamknięcie niepożądanych przybywców, którzy godzą się na ten stan rzeczy, będący czasowym rozwiązaniem zagadnienia wyżywienia; bo chociaż skape, ale zapewnione mają jado!

Bezowocne poczynania

Rząd egipski dokonuje czasem powolnych czynów, ale z tych czy innych powodów poczynania te nie dają pożądanych i oczekiwanych rezultatów. Zostało pobudowanych 200 leczniczych przychodni, ale połowa pozostała zamknięta z braku lekarzy i pielęgniarek. — Prywatni lekarze biorą bardzo wysokie honoraria i fellah za swoje pieniądze leczyc się nie może. Śmiertelność jest wielka, równowaga ciorpawda wielką ilością urodzin; objaw charakterystyczny na Wschodzie. Egipcjan ta śmiertelność nie przeraża, a nawet słyszy się zdania, „że ona uprasza zagadnienie demograficzne!”

Powstały inelajny przyjsia z pomocą biednej ludności wydzierżawiają jej tanio wysypki na Nilu, powstałe z wielowiekowych pokładów mułu oraz suche w lecie łożyska kanałów. Ale to humanitarne sugestie nie znalazły echa w rządzie, państwu, bowiem jest właścicielem tych terenów” i dotąd w dzierżawie ich jest przedmiotem rywalizacji; „Kto da więcej?”

W dziedzinie oświaty rząd uczynił wysiłek, budując szkoły powszechne w osiedlach. Ale w szkole potrzebny jest nauczyciel, który potrafi wprowadzić dyscyplinę i ma dostateczny autorytet, by dzieci chciały czy nie chciały się dobrze. Otóż egipskie nauczycielstwo nie stoi na wysokości zadania. Trzeba najpierw wyszkolić egipskie kadry.

„Plaga egipska”

„Plaga egipska”, zdaniem bezstronnych mieszkańców kraju Faraonów jest poljancj i urzędnik. Są postrachem ludności, bo mają bezwzględnie władzę, i nieograniczone prawa, przez nikogo nie kontrolowane. Używają więc ich i nadszują. A ponieważ nie wpływają w dostaki, więc system „baksizów” jest stale stosowany, jak utrapieniu ludności, traktowanej despotycznie i wyniosle.

Plaga Górnego Egiptu jest brak komunikacji na Nilu. Państwo powierza komunikacyjnemu, prywatnemu przedsiębiorstwu przewożenie na promach ludności z jednego brzegu rzeki na drugi. Z powodu ładowania zbyt wielkiej ilości ludzi i zwierząt bywają częste wypadki. (Do plag zaliczyć można niedobór z jaką w pomniejszych miastach ulca są oczyszczane; odpadki, a nawet zdeszcz zwierzeta leżą całym dniami, miejska administracja nie troszczy się, by je usunąć.)

Wszystkie kolonialne kraje skarżą się i narzekają na rządy lub kontrolę europejskich państw; ale kiedy zdobywają niezależność, nie mogą sobie poradzić z zagadnieniami, wy magającymi szybkiego i pomyślnego rozwiązania po to, by nabyć mogły zyski, mieć powien dobrobytu i warunki rozwoju. Apatyczny lub niekompetentny rząd nie zmienia stanu rzeczy i ze wschodnim fatalizmem przyjmuje bieg wydarzeń. Iran, Egipt są przykładem nieumiejętności i braku energii w ulepszeniu warunków życia w samodzielnym państwie.

Jako naczynek świadek rządów angielskich w Egipcie, może powiedzieć, że wówczas nie było tak źle i nie istniał nielad, na który skarżą się ludzie zjawy obecnie ten kraj. Ludzie ci, nie są oczywiście turystami obwożonymi przez agencje Cook'a po pięknym i bogatym w starożytne pamiatki nadmorskim kraju, są to zwykli śmiertelnicy, którzy tam pracowali, lub jak Polacy, zagnani zostali przez wypadki dziejące na Wschodzie.

Argus.

Brak węgla i koks uтрудnia produkcję stali

Paryż. — Produkcja stali w zachodniej Europie zwiększyła się o 40 proc. w porównaniu z rokiem 1948, osiagając w ziemie 1950-51 roku 55 milionów ton w stosunku rocznym (wobec 33 milionów ton w Rosji sowieckiej).

Sprawa wytwarzania kauczuku syntetycznego we Francji

PARYŻ. — Wiadomo, że w Stanach Zjednoczonych zdolność produkcyjną kauczuku syntetycznego wynosi 900.000 ton rocznie (500.000 ton z ropy i 400.000 ton z alkoholu). W Niemczech zachodnich produkcja kauczuku syntetycznego jest zeskrodowana w dwóch fabrykach w Ludwigshafen i w Huls i wynosi przeszło 500.000 ton.

Od pierwszych miesięcy 1951 roku wzrost produkcji napotyka na coraz to liczniejsze przeszkody, chociaż produkcja utrzymuje się nadal. Nadwyżka produkcji nie pozostała jednak na rynkach europejskich, lecz szła za granicę. Pomiędzy rokiem 1948 a końcem roku 1950 zużycie europejskie wzrosło o 4 i pół miliona ton rocznie, podczas gdy w tym samym czasie wywóz wzrósł o 9 milionów ton. Brak stali, zaobserwowany w niektórych krajach w ciągu ostatnich miesięcy pochodzi więc raczej ze wzrostu wywozu niż ze zwiększenia się zapotrzebowania na rynkach europejskich. Najwięcej wzrósł wywóz stali do Stanów Zjedn., wynoszący za pierwsze półrocze 1951 roku ponad milion ton.

Istnieje przekonanie, że we Francji, gdzie utworzenie tej gałęzi przemysłu jest poważnie brane pod uwagę, zużycie kauczuku syntetycznego wyniesie od 25 do 30.000 ton, do czego dojdzie 10.000 ton przeznaczonych na wywóz.

Główne przeszkody w rozwoju produkcji hutniczej pochodzą o wiele więcej z braku rudy niż z braku koks. Europejski przemysł hutniczy potrzebuje bardzo dużo koks, bogatej rudy żelaznej i żelastwa.

Fabrykacja z ropy byłaby dość łatwa, lecz z alkoholu wymagałaby obniżenia ceny z 90 fr. na 25 fr. za litr. Należałoby również rozwiązać stronę finansową zagadnienia, gdyż konieczne inwestycje wyniosłyby około 5 miliardów franków na uruchomienie fabryki produkującej 18.000 ton.

Jeśli chodzi o żelastwo, to niedobór miesięczny dochodzi do 80.000 ton. Nie dobor ten jest szczególnie duży w W. Brytanii na skutek zmniejszenia przywozu żelastwa z Niemiec.

Wielkie przeszkody w rozwoju produkcji hutniczej pochodzą o wiele więcej z braku rudy niż z braku koks. Europejski przemysł hutniczy potrzebuje bardzo dużo koks, bogatej rudy żelaznej i żelastwa.

Jeśli chodzi o żelastwo, to niedobór miesięczny dochodzi do 80.000 ton. Nie dobor ten jest szczególnie duży w W. Brytanii na skutek zmniejszenia przywozu

Z życia organizacyjnego na Wychodźstwie

Obchód piątej rocznicy Związku Polskich Chórów Kościelnych

Związek Polskich Chórów Kościelnych obchodził w ub. niedzielę uroczyste 5. rocznicę swojego istnienia. Uroczystość odbyła się w Billy Montigny.

Ks. J. Kiffka, dyrektor Związku, odprawił przed południem Mszę św. za zmarłych członków Związku. W czasie Mszy św. śpiewał chór „Harmonia” z Marles les Mines. Otwarcia popołudniowej uroczystości dokonał prezes p. Walkowiak, witając licznie zgromadzoną publiczność i gości, m. in. księży Gutowskiego, gen. sek. Polskiego Zjednoczenia Katolickiego, Jagię, dyrektora Zw. Męzów Kat.; Malca, proboszcza z Montigny en Ostr.; ks. kan. Sawickiego z Dechy; księży Krawicza i Olejnika z Béthune, ks. Bednorza, patrona K.S.M.P. z Marles, Później przybyli ks. ks. Fryzby, Grabas i Januszczak. Zjedn. Tow. Kat. reprezentował p. Ambroży.

Chór Kościelny z Rouvroy, pod batutą p. Ludwika Nowakowskiego, odśpiewał hymny narodowe polski i francuski, pieśń powitania „Bracia rodnicza”. Kolejno występowały się potem poszczególne chóry, przybyłe na obchód pięcioletnia. Chór „Harmonia” z Marles, (dyrygent p. Kozłowski Stanisław) wykonał pieśni „Polski Królów”, „Podziwiam Cię Mario” i „O panienko”. Chór z Vieux-Condé, pod batutą p. Wielebskiego Stanisława, zaśpiewał pieśni „Już Księża Bożę nas zwała”, „Ojciec z niebios, Boże Panie!”, „Wśród nas został Pania”. Chór z Lourches pod batutą p. Jana Fechnera, odśpiewał pieśni „Z pokłonem przed Tobą padamy”, „Gaude Mater” i „Kochamy Pana”.

Chór Kościelny z Rouvroy w ponownym występie zachwylił zwłaszcza zebranych pieśnią „Ave Maria”. Wiele chórów nie mogło przybyć na niedzielny obchód ze względu na uroczystości, odbywające się w kościołach. W przerwach ks. Gutowski wygłosił referat o pieśni kościelnej, przemawiali przedstawiciele „Narodowca” i p. Ambroży, który podniósł że jeśli Zw. Polsk. Chórów Kościelnych istnieje od pięciu lat, to chóry same upełniają nabożeństwa polskie już od przeszło 20 lat, spełniając służbę Bożą i jednocześnie przysługując sprawie narodowej. Mówca przypomniał jak poważną dźwignią ducha narodowego była polska pieśń kościelna podczas okupacji.

Ks. Kiffka, dyrektor Związku wskazał m. in. na pomoc, jakiej udzielił Związkowi Chórów Kościelnych kompozytor, p. R. Rygiel, który szarmonizował liczne pieśni kościelne.

Malownicze uzupełnienie programu obchodu pięcioletnia stanowiła tańców narodowych, w wykonaniu K.S.M.P. z Marles. Młodzież tańczyła z wermą, przysięgając ochoczo. Tańce odznaczały się oryginalnością, wiele było figur, które zebrani widzieli po raz pierwszy.

Wszystkie występy były zresztą oklaskiwane przez publiczność, która w przerwach wyrażała się z uznaniem o wysokim poziomie popisów i dobrym wykonaniu ich. Toż uroczystość 5. rocznicy Zw. Polskich Chórów Kościelnych pozostanie na długo w pamięci wszystkich uczestników.

Związkowi Chórów Kościelnych, z okazji 5. rocznicy, życzyć należy dalszych, pomyślnych rezultatów na drodze szerzenia znajomości i umiłowania polskiej pieśni kościelnej. Oby wysiłki jego kierowników dały jak najlepsze owoce! „Szczęść Boże”.

Wszystkie występy były zresztą oklaskiwane przez publiczność, która w przerwach wyrażała się z uznaniem o wysokim poziomie popisów i dobrym wykonaniu ich. Toż uroczystość 5. rocznicy Zw. Polskich Chórów Kościelnych pozostanie na długo w pamięci wszystkich uczestników.

Związkowi Chórów Kościelnych, z okazji 5. rocznicy, życzyć należy dalszych, pomyślnych rezultatów na drodze szerzenia znajomości i umiłowania polskiej pieśni kościelnej. Oby wysiłki jego kierowników dały jak najlepsze owoce! „Szczęść Boże”.

Wszystkie występy były zresztą oklaskiwane przez publiczność, która w przerwach wyrażała się z uznaniem o wysokim poziomie popisów i dobrym wykonaniu ich. Toż uroczystość 5. rocznicy Zw. Polskich Chórów Kościelnych pozostanie na długo w pamięci wszystkich uczestników.

Związkowi Chórów Kościelnych, z okazji 5. rocznicy, życzyć należy dalszych, pomyślnych rezultatów na drodze szerzenia znajomości i umiłowania polskiej pieśni kościelnej. Oby wysiłki jego kierowników dały jak najlepsze owoce! „Szczęść Boże”.

Wszystkie występy były zresztą oklaskiwane przez publiczność, która w przerwach wyrażała się z uznaniem o wysokim poziomie popisów i dobrym wykonaniu ich. Toż uroczystość 5. rocznicy Zw. Polskich Chórów Kościelnych pozostanie na długo w pamięci wszystkich uczestników.

Piękna uroczystość 5-lecia i poświęcenia chorągwi Bractwa Różańca żywego w Evvin - Malmaison

Choć od niedawna istnieje Bractwo Różańca żywego, w Evvin Malmaison, bo od roku 1946, to jednak wynikami swojej pracy, jak to słusznie podkreśliła prezeska Okr. IV, p. Pudlicka, nie ustępuje innym bractwom na terenie Francji istniejącym od dawnych lat.

Wymownym dowodem żywotności oraz owoce działalności Bractwa Różańca żywego Matek w Evvin-Malmaison była niedzielną uroczystość 5-lecia istnienia i poświęcenia

szkandaru, w ciągu której liczni uczestnicy mieli możliwość przekonania się, że młode Bractwo w Evvin nie tylko na polu Akcji Katolickiej, ale również na niwie społecznej pochlubiło się moce wynikami, jakie osiąga się tylko ofiarą i wytrwałą a ochotną pracą.

Niedzielną uroczystość rozpoczęła się od nabożeństwa, które w kaplicy św. Barbary celebrował patron Bractwa, ks. prob. Jarek. Proszą w asyście chrześniach rodziców i 7 szklarów bractw różańcowych z Ostricourt, Carvin, Leforest, Aubry, Pont de la Deule, Courcelles-les Lens i Douges zaprowadzono nowy sztandar do kaplicy, gdzie przed Mszą św. ks. patron dokonał aktu poświęcenia.

Rodzicami chrześniach sztandaru byli: p. Pudlicka, prez. Okr. IV, Zw. Bractw Róż. z p. M. Kwiatkowskiej, którego reprezentował przedstawiciel „Narodowca”; p. Bielwona z p. Pucalowskim; p. Lucja Magda z p. L. Frydrych; p. Stachowiakowa z p. Puszkarek; p. Wojtowa z p. Labrzyckim; p. Lipkwa z p. Komini; p. Wiczorkowa z p. Urbaniskim; p. Smiechowka z p. Sobieckim; p. Nowakowska z p. Nowakiem i p. Cichowlasowa z p. Mrowińskim.

Piękną okolicznością kazanie wygłosił ks. patron Jarek, który wskazał na wzniosłą rolę matek chrześniach w dziele odrodzenia świata. Podczas Komunii św. wszystkie członkinie Bractwa przystąpiły do Stolu Pańskiego.

Do wspólnego śpiewu w czasie Mszy św. przygrywała członkini miejscowego K.S.M.P. drużyna Halina Pucalowska.

Podczas nabożeństwa procesją wrócono na salę miejscowego patrona, gdzie zarząd podejmował rodziców chrześniach oraz gości i delegacje bratnich organizacji śniadaniem.

Część świecka uroczystości odbyła się po południu na sali p. Odważności. Obszerna sala była po brzegi zapelniona, kiedy około godziny 10.30 prezeska Bractwa p. Wawrzyniakowa zgłosiła uroczystość powitania, ks. patrona Jarka, prezeska Okr. IV, Związku Bractw Różańcowych p. Pudlicka, rodziców chrześniach, i licznie zebranych rodzaków. Nieco później przybyli jeszcze miejscowi księża francuscy, ks. Stopa, p. Cichowlas i p. Wojtkowiak z Douges, których przewodni cza również serdecznie powitania.

Po odśpiewaniu jednej zwrotki „Zawitaj Królowo”, przewodnicząca odczytała program uroczystości, po czym nastąpiło wręczenie sztandaru. W imieniu Związku Bractw wręczyła nowopowstępującemu szklarom p. prezeska Wawrzyniakowa i p. prezeska Pucalowa. Z rąk p. Wawrzyniakowej odebrała chorągiew choroba p. Wiczorkowa.

Zabrał głos patron Bractwa ks. Jarek. Złożył najpierw życzenia ks. prałata K. Kwaśnego, Rektora Polskiej Misji Katol. dla Bractwa z okazji 5-lecia i poświęcenia sztandaru, wskazał mowa w dłuższym przemówieniu na doniosłe znaczenie działalności matek katolickich w rodzinach i społeczeństwie.

Nastąpiło wręczenie upominków, w postaci obrazów Matki Boskiej Częstochowskiej, zasłużonym działaczkom Bractwa. Upominek otrzymały: pp. Wiczorkowa, P. Urbaniska, Lidziska M.; H. Tomalnikowa; S. Nowacka; Dutkiewiczowa; Malcherkowa M. i Magda Zofia.

P. Frydrychowa otrzymała z okazji niedzielnej uroczystości medal pamiątkowy Polskiej Misji Katolickiej za swoją ofiarną pracę na niwie Akcji Katolickiej. Wyróżnionym członkiniom, po wręczeniu im upominków, złożyła uznanie p. Pudlicka, która wskazując na piękne osiągnięcia bractwa w Evvin-Malmaison podkreśliła ofiarną pracę zarządu tegoż bractwa, któremu szczerze bezinteresownie pomaga p. Cichowlasowa.

Kronikę z 5-letniej działalności Bractwa przeczytała następnie p. Mrowińska, sekretarka Bractwa. Z kroniki dowiedzieliśmy się że założone z inicjatywy ks. Stefanika w dniu 10. VI. 1946 r. Bractwo Róż. żyw. w Evvin Malmaison rozwinęło od samego początku b. żywą działalność. Z 12 członkini w dniu założenia rozrosło się do 37 w ciągu 6 miesięcy, a dziś liczy członkini 47. Pierwszy Zarząd Bractwa tworzyły pp. Bielwona, Magda Zofia i Malcherka Maria. Udział Bractwa we wszystkich obławach życia katolickiego Emigracji i społecznego w miejscowości był zawsze b. żywy. Mówia o tym nie tylko udział w różnych pielgrzymkach i uroczystościach ale także ofiarna praca społeczna i charytatywna, jak o tym świadczą sumy zebranych kwot na „Tydzień Miłosierdzia” (19.1000 fr.); na „Oświatę” (18.158 fr.), dla dzieci przystępujących do I-szej Komunii św. na „pośmiertnie” itd.. Obecny Zarząd tworzą: pp. Wawrzyniakowa, prezeska; Mrowińska, sekretarka; Frydrychowa, skarbniczka.

Po przemówieniu przedstawiciela „Narodowca”, nastąpiła część rozrywkowa programu. Najpierw wystąpił dzieci pod kierownictwem p. prezeski Wawrzyniakowej z miłą i udaną inscenizacją „Za służbę”. Z 3-aktową sztuką „Na wymiarze” wystąpił następnie zespół składający się z członkini miejscowego bractwa oraz K.S.M.P. m. i. 2. Dobrze odegrana przedstawienie ogólnie się podobało, jak o tym świadczą huczące oklaski całej sali. Z usług to niewątpliwie tak poszczególnych aktorów jak i reżyserki, p. Cichowlasowej. Podkreślić wypada czystość wymowy nie tylko dorosłych aktorów, ale również dzieci, które wystąpiły w inscenizacji.

Młoda Stefka Puszkarek wyraziła na zakończenie „Bóg zapłać” wszystkim obecny, po czym zamknięto uroczystość wspólnym odśpiewaniem „My chcemy Boga”.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, w czasie której starsi i młodzi bawili się wesoło w miłej swojskiej atmosferze.

Bractwo Różańca żywego na dalszy okres serdecznie „Szczęść Boże”!

Poświęcenie sztandaru Sekcji Polskiej C.F.T.C. w Avion

Kolonja polska w Avion obchodziła ubiegłej niedzieli 17-tą rocznicę istnienia Sekcji polskiej przy syndykacie chrześcijańskim C.F.T.C. wraz z poświęceniem sztandaru, którego dokonał przed uroczystą Mszą św. ks. prob. Gajdzik.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Dzieci, których popisy upiękzyły 23. rocznicę Towarzystwa Polek im. Dąbrówki w Dechy

Towarzystwo Polek im. Dąbrówki w Dechy przygotowało na swoją 23. rocznicę, w dniu 5 sierpnia br. piękne popisy dzieci. Były to głównie zaszuga, przesłki, p. Burzyńskiej. Dzieci wykonały bardzo sprawnie inscenizację, balety i tańce. Zjedzia przedstawiają zespoły dziewczynki, które występowały w wspomnianej rocznicy, wywołując podziw zebranej publiczności.

Towarzystwo Polek im. Dąbrówki w Dechy przygotowało na swoją 23. rocznicę, w dniu 5 sierpnia br. piękne popisy dzieci. Były to głównie zaszuga, przesłki, p. Burzyńskiej. Dzieci wykonały bardzo sprawnie inscenizację, balety i tańce. Zjedzia przedstawiają zespoły dziewczynki, które występowały w wspomnianej rocznicy, wywołując podziw zebranej publiczności.

Towarzystwo Polek im. Dąbrówki w Dechy przygotowało na swoją 23. rocznicę, w dniu 5 sierpnia br. piękne popisy dzieci. Były to głównie zaszuga, przesłki, p. Burzyńskiej. Dzieci wykonały bardzo sprawnie inscenizację, balety i tańce. Zjedzia przedstawiają zespoły dziewczynki, które występowały w wspomnianej rocznicy, wywołując podziw zebranej publiczności.

Towarzystwo Polek im. Dąbrówki w Dechy przygotowało na swoją 23. rocznicę, w dniu 5 sierpnia br. piękne popisy dzieci. Były to głównie zaszuga, przesłki, p. Burzyńskiej. Dzieci wykonały bardzo sprawnie inscenizację, balety i tańce. Zjedzia przedstawiają zespoły dziewczynki, które występowały w wspomnianej rocznicy, wywołując podziw zebranej publiczności.

Towarzystwo Polek im. Dąbrówki w Dechy przygotowało na swoją 23. rocznicę, w dniu 5 sierpnia br. piękne popisy dzieci. Były to głównie zaszuga, przesłki, p. Burzyńskiej. Dzieci wykonały bardzo sprawnie inscenizację, balety i tańce. Zjedzia przedstawiają zespoły dziewczynki, które występowały w wspomnianej rocznicy, wywołując podziw zebranej publiczności.

Towarzystwo Polek im. Dąbrówki w Dechy przygotowało na swoją 23. rocznicę, w dniu 5 sierpnia br. piękne popisy dzieci. Były to głównie zaszuga, przesłki, p. Burzyńskiej. Dzieci wykonały bardzo sprawnie inscenizację, balety i tańce. Zjedzia przedstawiają zespoły dziewczynki, które występowały w wspomnianej rocznicy, wywołując podziw zebranej publiczności.

Towarzystwo Polek im. Dąbrówki w Dechy przygotowało na swoją 23. rocznicę, w dniu 5 sierpnia br. piękne popisy dzieci. Były to głównie zaszuga, przesłki, p. Burzyńskiej. Dzieci wykonały bardzo sprawnie inscenizację, balety i tańce. Zjedzia przedstawiają zespoły dziewczynki, które występowały w wspomnianej rocznicy, wywołując podziw zebranej publiczności.

Towarzystwo Polek im. Dąbrówki w Dechy przygotowało na swoją 23. rocznicę, w dniu 5 sierpnia br. piękne popisy dzieci. Były to głównie zaszuga, przesłki, p. Burzyńskiej. Dzieci wykonały bardzo sprawnie inscenizację, balety i tańce. Zjedzia przedstawiają zespoły dziewczynki, które występowały w wspomnianej rocznicy, wywołując podziw zebranej publiczności.

Towarzystwo Polek im. Dąbrówki w Dechy przygotowało na swoją 23. rocznicę, w dniu 5 sierpnia br. piękne popisy dzieci. Były to głównie zaszuga, przesłki, p. Burzyńskiej. Dzieci wykonały bardzo sprawnie inscenizację, balety i tańce. Zjedzia przedstawiają zespoły dziewczynki, które występowały w wspomnianej rocznicy, wywołując podziw zebranej publiczności.

Towarzystwo Polek im. Dąbrówki w Dechy przygotowało na swoją 23. rocznicę, w dniu 5 sierpnia br. piękne popisy dzieci. Były to głównie zaszuga, przesłki, p. Burzyńskiej. Dzieci wykonały bardzo sprawnie inscenizację, balety i tańce. Zjedzia przedstawiają zespoły dziewczynki, które występowały w wspomnianej rocznicy, wywołując podziw zebranej publiczności.

Towarzystwo Polek im. Dąbrówki w Dechy przygotowało na swoją 23. rocznicę, w dniu 5 sierpnia br. piękne popisy dzieci. Były to głównie zaszuga, przesłki, p. Burzyńskiej. Dzieci wykonały bardzo sprawnie inscenizację, balety i tańce. Zjedzia przedstawiają zespoły dziewczynki, które występowały w wspomnianej rocznicy, wywołując podziw zebranej publiczności.

Towarzystwo Polek im. Dąbrówki w Dechy przygotowało na swoją 23. rocznicę, w dniu 5 sierpnia br. piękne popisy dzieci. Były to głównie zaszuga, przesłki, p. Burzyńskiej. Dzieci wykonały bardzo sprawnie inscenizację, balety i tańce. Zjedzia przedstawiają zespoły dziewczynki, które występowały w wspomnianej rocznicy, wywołując podziw zebranej publiczności.

Towarzystwo Polek im. Dąbrówki w Dechy przygotowało na swoją 23. rocznicę, w dniu 5 sierpnia br. piękne popisy dzieci. Były to głównie zaszuga, przesłki, p. Burzyńskiej. Dzieci wykonały bardzo sprawnie inscenizację, balety i tańce. Zjedzia przedstawiają zespoły dziewczynki, które występowały w wspomnianej rocznicy, wywołując podziw zebranej publiczności.

Towarzystwo Polek im. Dąbrówki w Dechy przygotowało na swoją 23. rocznicę, w dniu 5 sierpnia br. piękne popisy dzieci. Były to głównie zaszuga, przesłki, p. Burzyńskiej. Dzieci wykonały bardzo sprawnie inscenizację, balety i tańce. Zjedzia przedstawiają zespoły dziewczynki, które występowały w wspomnianej rocznicy, wywołując podziw zebranej publiczności.

Towarzystwo Polek im. Dąbrówki w Dechy przygotowało na swoją 23. rocznicę, w dniu 5 sierpnia br. piękne popisy dzieci. Były to głównie zaszuga, przesłki, p. Burzyńskiej. Dzieci wykonały bardzo sprawnie inscenizację, balety i tańce. Zjedzia przedstawiają zespoły dziewczynki, które występowały w wspomnianej rocznicy, wywołując podziw zebranej publiczności.

Towarzystwo Polek im. Dąbrówki w Dechy przygotowało na swoją 23. rocznicę, w dniu 5 sierpnia br. piękne popisy dzieci. Były to głównie zaszuga, przesłki, p. Burzyńskiej. Dzieci wykonały bardzo sprawnie inscenizację, balety i tańce. Zjedzia przedstawiają zespoły dziewczynki, które występowały w wspomnianej rocznicy, wywołując podziw zebranej publiczności.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Tow. św. Kazimierza w Mazingarbe II

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

Chrześcinnymi sztandaru byli pp. M. Kwiatkowski, Bajewicz, Durczewski, Dyczkowski, Dulik, Judek, Kiteł, Sorlewicz, Bembynek, Strzykała, Liberski Pobiega i Błaszczak z pp. Czarnęcka, Tomiakowa, Kamińska, Wawrzyniakowa, Wardęgowa, Zawalkowa, Krukowski, Stachowiak, Skrzypczakowa, Barylewiczowa, Stachowiakowa, Luczakowa i Grobla.

</

Październik

2

Wtorek

Słońce: wschód 5.51, zachód 17.23. Księżyc: wschód 7.34, zachód 17.38.

Dziś: Aniółów Stróżów. Jutro: Teresy od Dr. J. Pojutrze: Franciszka z As.

ECHA DNIA

Napewno niektórzy z naszych czytelników pamiętają z czasów młodości opowieść Artura Oppmana o złotej kaczce. Główną postacią w tej opowieści był młody warszawiak bez grosza przy duszy, który przedostawszy się do lochów zamku królewskiego, znalazł tam jezioro, na którym pływała złota kaczka. Kaczka ta, (zakładając, że to kaczka) przetrwała naszemu młodzieńcowi wielkie skarby, po warunkiem, że pewną sumę pieniędzy, którą mu dostarczy, wyda wyłączone na siebie. Młodzieniec warunki te dotrzymał. Wolał bowiem zostać ubogim niż przejść obok człowieka w potrzebie bez niesienia mu pomocy.

Powyższa opowieść wskazuje na trudną sytuację, w której niejednokrotnie znajduje się błąd jednostka, bądź grupa ludzi, a często nawet całe narody.

Są ludzie, którzy w takiej sytuacji wybierają „złota kaczka”... nie wyklucają brucy, „kaczek dziennikarskich”, którymi fałszywą prawdę dla własnych niezbyt wzniosłych celów.

Na szczęście inni widzą, że jezioro na którym „złota kaczka” pływa jest czerwone od krwi męczony ludzkości, i idą śladem młodego warszawiaka.

Przed „Narodowcem” ówmię otwierały się możliwości wyboru. Ofiarowane mu a odrzucone z miejsca wystąpienie się wrogom Demokracji Polskiej byłoby przyniosło duży osobisty korzyści itd... „Narodowice” odrzucił z pogardą taką możliwość, i może z całym spokojem i poczuciem spełnionego obowiązku wskazać na swą przeszłość czterdziestoletnią działalność, jako dziennik niezależny, broniący ludu polskiego. Ponieważ jednak zmuszono go do podległości, w walce o ideały prawdziwej, chrześcijańskiej demokracji w Polsce, ma on prawo spodziewać się pełnego poparcia od swoich czytelników i przyjaciół! W chwili obecnej, kiedy dzienniki o większym nakładzie, wychodzące we własnej ojczyźnie, znajdują się w trudnej sytuacji finansowej wskutek światowego wzrostu cen papieru i wszelkich innych kosztów, apelujemy do naszych czytelników, by dopomogli nam w utrzymaniu poziomu i dostępnej ceny „Narodowca”, przez zwiększenie liczby naszych czytelników.

Mamy pełne zaufanie, że wszyscy dopomogą nam w naszym wysiłku i dołożą w ten sposób swą cegiełkę dla odbudowy prawdziwej demokracji i chrześcijańskiej Polski!

P. Edward Herriot nie będzie kandydatem w wyborach kantonalnych

LAON. — P. Edward Herriot, burmistrz Lyonu i radca generalny 3. kantonu, nie będzie kandydatem w wyborach kantonalnych.

Wieści z Polski

Odbudowa Warszawy — a obluda tych, którzy pomogli ją zniszczyć!

Piszą nam: Z wielkim szumem i krzykiem komunistycznej propagandy przebiega w Polsce miesiąc odbudowy stolicy. Jest to jeszcze jedna okazja dla czerwonych władców do napisania setek artykułów, do wygotowania tysięcy przemówień na temat rzekomych dobrodziejstw, które spadły na Polskę z chwilą wkroczenia Armii Czerwonej.

„Minister” Budownictwa Miast i Osiedli, towarzyszy Piotrowski, nie chciał pozostać w tyle i także kropał sobie mównicę. Zagalopował się on jednak w swym oratorskim zapale zbyt daleko, gdy stwierdzał, że „ludność Polski, a szczególnie mieszkańcy miasta Warszawy winni są swą dozągną wdzięczność dla Związku Sowieckiego i Armii Czerwonej, które zrobiły wszystko, by nie pozwolić Niemcom wymazać Warszawy z mapy Polski, a równocześnie gigantycznym wprost wysiłkiem pomagały i pomagają naszej stolicy dźwignąć się z gruzów”.

Czyż towarzyszy Piotrowski miał aż tak krótką pamięć? Czyżby nie

znał tej prawdy historycznej, którą zna nie tylko cała Polska, ale i cały świat, że współuczestnikiem zbrodni spalania Warszawy były Sowiety? Przecież na konto Armii Czerwonej, która stała biernie pod Warszawą przez długie krwawe dni powstania zapisać należy tysiące ofiar naszych najlepszych synów i córek. Ginęli oni wtedy w walce z hitlerowcami, gdy sowieccy marszałkowie, a wśród nich nie kto inny jak Rokossowski, odpoczywali po drugiej stronie Wisły, upajając się widokiem płonącego miasta. Sowieccy zacierali z radości ręce, że tylu Polaków ginie pod walącymi się murami Warszawy.

Cynizm bolszewicki nie zna granic. Sowiety nie tylko odmówiły jakiegokolwiek pomocy, ale równocześnie nie zezwoliły nawet zachodnim aliantom na stworzenie baz pomocniczych na zajętych przez Rosję terenach polskich. Umożliwiły w ten sposób jakakolwiek planową pomoc dla dzielnego miasta, którą chcieli nieść poprzez tysiące kilometrów polscy, angielscy i amerykańscy lotnicy.

Zniszczenie Warszawy i śmierć setek tysięcy najlepszych patriotów polskich leżało w planach sowieckich. Z barbarzyńskim sadyzmem biernie patrzyli na tę zbrodnię, a dziś chcą wmowić w Polaków, że: „ludność Polski winna jest swą dozągną wdzięczność dla Związku Sowieckiego”.

Nie kto inny, ale dowództwo Armii Czerwonej zrobiło wszystko, by pomóc Niemcom w ich usiłowaniu wymazania Warszawy z mapy Polski. Jeżeli dziś Warszawa dźwiga się z gruzów i zgłiszcz, to nie jest to żadną zasługą sowiecczyż. Warszawa odbudowuje polski lud, a sowieccy kradnąc polską stal, polskie drzewo, polski węgiel — tym wysiłkiem przeszkadzają.

Niech więc komunistyczni agenci nie bluźnią, opowiadając kłamstwa o zniszczeniu Warszawy, bo plac tysięcy sierot, wdów i kalek oraz widok krzyży na warszawskich cmentarzach zbyt głęboko docierają do serc Polaków, by mogli oni zapomnieć o tej sowieckiej zbrodni.

Kryzys papierowy w Polsce

W chwili obecnej nastąpił w Polsce silny kryzys papierowy. Wszystkie piśmnia, nawet naczelny organ codzienny partii komunistycznej „Trybuna Ludu”, zmniejszyły objętość. To zmniejszenie objętości gazet dokonane zostało w różny sposób. „Trybuna Ludu” ograniczyła swoją objętość do czterech stron dziennie, ale wychodzi we wszystkie dni tygodnia z poniedziałkiem włącznie. Inne piśmnia jak na przykład „Dziennik Polski”, wychodzący w Krakowie, będą wychodziły dalej tylko sześć dni w tygodniu.

Ludność Polski nie odczuje w najmniejszej mierze tych ograniczeń papierowych. Jest to przede wszystkim komunistyczna, która ludność stara się omijać. Kryzys papierowy jest jednak zjawiskiem charakterystycznym dla samych stosunków administracji komunistycznej w obecnej Polsce. Rosja i kraje, zostające pod okupacją sowiecką, posiadają

dość dostatecznej ilości surowca papierowego. Nie powinno się tam odczuwać braku papieru. Jeśli jednak ten brak ma wystąpić i to w ostrej formie, musi mieć to przyczynę tkwiącą w samym chaotycznym typie gospodarki komunistycznej.

Wymienia się trzy przyczyny kryzysu papierowego: 1) chaos w dostawie i rozpraszaniu surowca oraz zakłócenia w przemyśle produkcyjnym; 2) chaos i przesteroty w nieopanowanym rzucaniu na rynek coraz to większych ilości bibuły propagandowej w rozmaitych typach książkowych i czasopiśmienniczych, wreszcie 3) rozkazy Moskwy co do kierowania papieru, wytworzonego w Polsce, do różnych krajów, gdzie dostarczany po niskich cenach papier polski jest jednym z czynników politycznej gry sowieckiej, jak jest nim w wielkiej mierze polski węgiel.

Pocztą reżimową

Poznań. — Mieszkaniec Grodu Przemysława, zwanego także Poznaniem, niekiedy ob. Wiśniak, mieszkający przy ulicy Kłobuckiej, pewnego dnia po przyjęciu od pracy znalazł w skrzynce na listy przesyłkę urzędową, zaadresowaną do ob. Wiśniakowskiego, mieszkającego przy tej samej ulicy. Oczywiście postanowił natychmiast list zwrócić. Ale gdzie tu szukać listonosza? Wrzucił więc po prostu przesyłkę do skrzynki pocztowej. Najzwyklejsze pismo leżało w jego skrzynce na listy. Zaniósł więc ponownie do skrzynki. I znów wróciło do jego mieszkania. Ot, tak to się dzieje. Jak bumerang. Wreszcie ob. Wiśniak zebrał listonoszkę.

Właściwie racja. Różnica tak niewielka, że nie ma się co denerwować. List jest biedny podróżny. Trzeba go w domu przyjąć. Przekonał się o tym — oprócz ob. Wiśniaka — Wojewódzki Specjalistyczny Ośrodek Zdrowia w Poznaniu przy ul. Słowackiego, 8-10. Otrzymał on od pewnego czasu bardzo ciekawe listy. W zesłanym tygodniu pocztą przyniosła np. list dla pewnej prywatnej osoby, a zaadresowany dokładnie:

„Kołomyja, ul. Słowackiego”. Poznań i Kołomyja, to nazwy tak podobne, iż rzeczywiście łatwo się było pomylić, tym bardziej, że nazwa ulicy się zgadza. Więc pocóż się denerwować!

W Polsce bowiem biurokraci się nie denerwują, a tylko „obywatele”.

Stary Kraków w obrazach T. Stachowicza

Zmarły w r. 1873 Teodor Stachowicz, syn „malarski” hucwaka Ekeciżankowskiego. Miał Stachowicz, pozostawił po sobie znaczną ilość obrazów, dziś już przeważnie nieistniejących zabytków budowli naszego miasta z pierwszej połowy XIX w. Są to w części prace podmalowane przez ojca, a przez syna wykonane, w części zaś wykonane na podstawie rysunków ojcowskich lub wprost z natury. Stanowią one nieocenione źródło poznania przepadłych na zawsze zabytków starej architektury krakowskiej.

Obrazy te są malowidłami olejnymi na kartonach tekstylnych, wielkości około 30 x 35 cm, doskonale zachowanymi, zapożyczonymi, autentycznymi podpisami artysty i napisami tytułowymi na odwrotnej stronie. Wyświetlony tylko niektóre z nich, bardziej interesujące z uwagi na niespotykane indziej lub rzadko tylko odzwierciane widoki starych budowli krakowskich: wieża i kościół WW. Świętych od strony ul. Grodzkiej, zburzone w latach 1838—1842, z widokiem na pobliskie t. zw. Psi Rynek, czyli zaulek przy kościele franciszkańskim, wnętrze jatek szewskich, stojących ongiś pomiędzy ratuszem a Sukienicami, wnętrze szczytów łączących bramę Floriańską z Barbakanem, ulicą i bramą Wiślaną, Bramą grodzką z arsenałem Władysława IV, rozwidlenie ulic Długiej i Pędzichowa, plac Dominikański z dzwonnica przed wejściem do kościoła, spaloną w pożarze w roku 1850.

Pierwsza wzmianka o Krakowie

Kraków. — Arabski kupiec Ibrahim Ibn Jakub nie przypuszczał, że swoją jednoznacznie relacją o Krakowie z r. 986 zapoczątkuje obszerną literaturę poświęconą naszemu miastu. W bogatym wyborze zebrała ją Biblioteka Publiczna m. Krakowa przy pomocy Archiwum Miejskiego i Muzeum Historycznego, organizując wystawę książki o Krakowie.

Książki te mówią nie tylko o naszych pięknych zabytkach, ale ilustrują wszechstronnie dzieje miasta, informując np. o rozwoju cechów, życiu zakonów krakowskich, o pracy sejmików, o szkolnictwie Rzeczypospolitej Krakowskiej, cenach w w. XVII itp. Poszczególne monografie, opracowania, pamiętniki i wspomnienia przypominają przeto: o dla Krakowa daty, od przywileju lokacyjnego poprzez reformę kołomyjską, powstanie Kościuski, rok 1846 itd.

HUMOR KRAJOWY.

Jeden idzie zacytowany. Drugi idzie za dumany. Nie uważa — brzydka rzecz, O wypadku łatwo! Leczą: Dlaczego zaraz tak na hurra?? Dlaczego zaraz awantura? I po co brzydkie słowa?

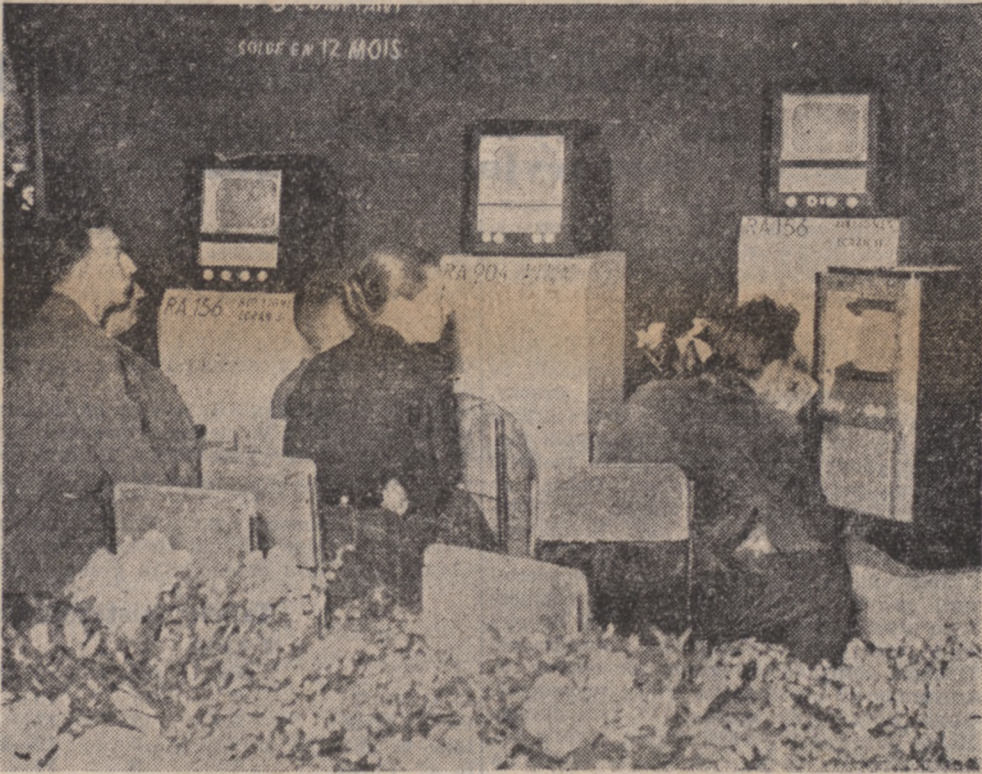
„Pan lezie, jak ta krowa!” „Pan chyba zgubił oczy!” „A pan, jak cesarz kroczył...” „Kto chce się lubi gwałtem, Niech jedźmy własnym autem!” „Madra!” „Dureń!” „Kretyn!” „Cham!” „Ja ci pokażę!” „Ja ci dam!”

Już się gromadzi gapiów grupka. Jak sepy weszła tutaj trupka... Podobna im się gratka taka. Pyskowska, heca, czy draka! Ten krzyczy: „Bić go!” — tamten: „Nuże!” Leczą wkrótce jest po awanturze. Nie było trupów, ani krwi, Panowie się rozeszli. Żil.

Odwaga — to zaleta nasza. Leczą ja tu zdrowy projekt wnoszę: — Miał obelg, lepiej rzec: „przepraszam!” Aby uszyścić grzeszne: „proszę!” Wtedy się kłótnie zlikwiduje! Zgoda, rodacy? Tak? Dziękuję!

Pierwsza wystawa telewizji we Francji

Minister przemysłu i energii, J. M. Louvel, dokonał otwarcia pierwszej we Francji wystawy telewizyjnej, mieszczącej się na parterze i pierwszym piętrze Muzeum Robót Publicznych, przy placu Jena. Liczna publiczność podziwiała ostatnie realizacje konstruktorów francuskich i zatrzymuje się przed aparatami, które funkcjonują nieustannie w każdym stoisku. Minister złożył gratulacje organizatorom wystawy i wyraził podziw dla realizacji technicznych konstruktorów.



Zwiedzający wystawę śledzą program telewizyjny. (Foto: Record)

158.261 samochodów wyszło z fabryk francuskich w pierwszym półroczu 1951

Jak każdego roku przed otwarciem wystawy samochodowej, baron Petiet, przewodniczący izby syndykalnej konstruktorów, odbył konferencję prasową, na której omówił produkcję samochodów we Francji. Jego zdaniem, sytuacja niezapelnie daje powód do zadowolenia, ponieważ konstruktorzy mogą dostarczyć samochodów tylko po długich terminach, co umożliwia sprzedawcom samochodów okazjonalnych podnieść swoje ceny.

Słabą produkcję z roku 1938 osiągnięto dopiero na początku 1949 r. Najważniejsze zagadnienie stanowi brak surowców. Produkcja samochodów wzrosła jednak mimo wszystko w sposób dość zadowalający. W ciągu 12 miesięcy oddano na wewnętrzny rynek francuski ponad 200 tys. samochodów. Od 1 lipca 1949 r. do 30 czerwca 1950 wyszło z fabryk francuskich 223.939 pojazdów. W następnych dwunastu miesiącach produkcja ich wzrosła do 292.511 (z czego 158.261 w pierwszym półroczu 1951).

Według mark produkcja roczna do lipca 1951 r. dzieli się jak następuje: Citroën zwiększył produkcję z 57.371 do 73.072, a produkcja wozów 2-konnych osiągnie prawdopodobnie 8.000 miesięcznie, z chwilą wykończenia nowego łańcucha. Ford zbudował 20.836 wozów, wobec 17.820. Peugeot zwiększył produkcję z 39 tys. 847 do 54 tys. 641 wozów. Renault osiągnie wkrótce produkcję 100.000 wozów rocznie, wobec 72.770 w roku do lipca 1949. Simca także poczyniła postępy z 25.214 do 33.452 samochodów. Panhard podwoił swoją produkcję z 6.958 do 13.172 pojazdów.

Sezon winobrania w całej pełni

Winobranie, opóźnione na skutek deszczów, jest obecnie w pełnym toku. Soczysta grona winne obcinają mężczyźni, kobiety i dzieci. Powstanie z nich wino, stanowiące ważną pozycję w gospodarstwie krajowym Francji.



(Foto: Record)

Pierwsze badanie lekarskie paryskich taksówkarzy

Paryż. — Generalny sekretarz prefektury paryskiej przedstawił na konferencji prasowej wyniki pierwszych badań lekarskich taksówkarzy. Wzrost 650 taksówkarzy, 188 nie przybyło. 129 polecono zmienić szklę okularów, 28 przepisano noszenie okularów, 39 zostali wezwani ponownie, 5 uznano niezdatnymi do wykonywania zawodu szofera. Administracja uważa, że powyższe rezultaty świadczą o potrzebie zarządzania o przemysłowym badaniu lekarskim szoferów, któremu przeciwstawiają się szoferzy.

Siostrzenca admirała japońskiego wstąpiła do klasztoru

Paryż. — Panna Brigida Aiko Yamamoto, siostrzenca admirała japońskiego, Stefana Shingiro Yamamoto, wstąpiła do klasztoru we Francji, do zgromadzenia Jezusa Ukrzyżowanego. Nowa zakonnica ma 35 lat. Złożenie ślubów nastąpiło w Prou-sur-Chantereine, w dep. Seine-et-Marne, w obecności księdza Lemaire, superiora towarzystwa misyj zagranicznych w Paryżu. Admirał Yamamoto był nauczycielem obojebnego cesarza Japonii i znany jako żarliwy katolik. Zmarł w r. 1942.

Falszywe, złote „ludwiki”

RENNES. — Sprytny oszust, któremu udało się zbiec, jest poszukiwany przez brygadę finansową z Paryża. Osobnik ten zdołał sprzedać w kilku bankach w Rennes około 200 falszowych ludwików złotych, za kwotę około 835 tys. franków.

15 rannych w zderzeniu pięciu pojazdów

VILLEJUIE. — W piątek po południu zdarzyło się pięć pojazdów przed domem pod nr. 88 przy avenue de Stalingrad w Villejuif: dwa autobusy, 1 ciężarówka i dwa inne samochody. 15 osób odniosło rany. Po opatrzeniu jednak mogły powrócić do swoich domów.

Przygody Rafała Pigulki



Historię Egiptu Raf pinnie studiuję, szczególnie mumiami Z pasją się zajmuję. Wnet osiągną upragnię w mumii zawinięciu, Robi to tak zreczenie, Wprost na poczekaniu. Więc gdy raz Barbara Wybiła go jak umię, Położył ją na stół I zrobił z niej „mumie”.

168) (Ciąg dalszy) Dlaczego właściwie opuściła Freda? Miała przeświadczenie, że go doprowadziła do furii; a dłużej pozostać nie mogła, gdyż gwałt ją niepokoił o pamiętnik. Chciała szukać, dowiedzieć się gdzie się znajduje, przy czym jako kobieta, dla której jedynym celem życia była zemsta, spieszyła się by zdążyć jeszcze zniszczyć Franka, nim by ją osadzono w więzieniu, w razie gdyby ktoś zrobił użytek z jej dziennika. W hotelu przetrząsnęła jeszcze swoje kufry i szuflady lecz bez skutku. A zatem pamiętnik jest w obcych rękach i kto wie co nastąpić może. Nazajutrz udała się do hotelu Hardingów. Zreperowała wybadaną służbę i dowiedziała się, że Fred został oddany do sanatorium profesora Hildebrandta jako „niebezpieczny” dla otoczenia. Dowiedziała się również, ile bardzo kocha go żona pani Ilka, jak troskliwość, ile pieczołowitość ta kobieta po wieca swemu mężowi i że codziennie posyła najpiękniejsze kwiaty do sanatorium. — Więc i tym razem znalazł gorące uczucie tak pięknej kobiety — pomyślała Adelajda. Zazdrość gryzła ją jak rdza, wszys-

cy go kochają, a jej nic się nie udało, nawet z baronem Granitz-Eberheide miała straszne rozczarowanie. Pod wpływem zazdrości, niemiawie Adelajdy jeszcze pogłębiła się bardziej i nachodziły ją myśli, ażeby i szczęście domowe Hardingów zniweczyć. Prosiła o adres sanatorium, gdzie również nawiązała kontakt ze służbą. Wiedziała już, że Harding z małżonką znajdują się razem w sanatorium i wkrótce mają wyjechać z powrotem do swej ojczyzny. — Kiedy? — zapytała Adelajda. — Jak tylko pan profesor uzna, że pacjent może jechać — brzmiała odpowiedź. — A jak się miewa pacjent? — O świetnie, profesor pozwolił mu już spacerować po parku. Od czasu kiedy pani Harding zaopiekowała się małym chłopcem, pacjent nasz z dnia na dzień się poprawia, widocznie kocha bardzo malca, że nań kocha wpływ obecność jego, Profesor liczy na szybkie wyzdrowienie pana Hardinga. — Cóż to za chłopiec? — Nie wiem — Doktor Dumos sprządził go do nas. Mały jest sierotka, nie ma ani ojca, ani matki, i państwo Harding postanowili zabrać go ze sobą. Adelajda kiwnęła głową i oddalała

MIŁOŚĆ ZWYCIĘŻA NIENAWIŚĆ

Przejęta żądzą zemsty nie pomyślała że tym malcem może być Frank, że Harding opiekuje się własnym dzieckiem, nie mając pojęcia kim jest. Wróciła do hotelu, aby w nocy bezsennej ułożyć dalsze plany zemsty. Był już wieczór, gdy przestąpiła próg hotelu. Z przyzwyczajenia zapytała portiera, czy nie pytał ktoś o nią w czasie jej nieobecności. Portier spojrzął na nią i jakby sobie coś przypomniał, rzekł: — Tak, zdaje się, że się ktoś pytał, jakis pan i pani. W głowie Adelajdy myśli poczęły gonąć jedne drugie. — Któż to być może? Wszak nikt nie wie dokąd się przeprowadziła. Po przygodzie w norze apaszków, zmieniła hotel i nazwisko, a zatem nikt by jej znaleźć nie mógł. — Czy ci państwo podali swe nazwiska? — zapytała znów. — Nie, pani laskawo! — Jak wyglądał? — Ironiczny uśmiech wykrzywił usta brodatego portiera. — Nie jak państwo, raczej jak działy i doprawdy gdybyście chcieli wynająć pokój, nie oddałbym za nie. Myśli Adelajdy nadal pracowały: — Kto, kto tu był? Czy wizyta ta związana jest z niebezpieczeństwem dla niej? Adelajda pamiętała o dzienniczku, który zawierał spowiedź jej życia i dreszcz ją przeszedł na myśl, że ktoś mógłby zrobić z niego użytek. — Ten pan nawet bardzo elegancko wygląda, nie bacząc na łachmany znać,

że kiedyś inaczej się ubierał — rzekł portier na widok głębokiego zadumania pani Adelajdy. — To chyba był Attila ze swą siostrą, — przeleciała myśl i uśmiech spokoju zawitał na jej twarzy. — O, z tymi poradzę sobie — liczę na swą wielkopańską. Takim apaszkowi zawsze jeszcze zaimponować mogę. Zresztą mam i inne atuty w ręce, wszak dopiero niedawno uspiłem minie chloroformem i chcieli ograbić. No, tych nie boję się — to głupstwo! Zupełnie uspokojona wzięła klucz i udała się do swego pokoju. Było późno, więc położyła się do łóżka. Niepostrzeżenie dla siebie samej zasnęła.

Rudyard odpowiedział, że szkoda czasu na siedzenie, ponieważ bardzo ważna dla niego sprawa go sprowadza i chciałby ją jak najprędzej załatwić. — Otóż, pani Harding mówiła mi o młodej piękności złotowłosej, która została sprowadzona do sanatorium jako chora umysłowa. — Podobno straciła pamięć wskutek jakiegoś nieszcześnie wypadku. Profesor Hildebrandt kiwnął potakująco. — Istotnie jest to bardzo ciekawy fakt. Stan tej pani poprawił się na tyle, że śmiało może być oddana pod opiekę prywatną, ale z warunkiem, że jej nikt nigdy o przeszłości pytać nie będzie. Pamięć o przeszłości wygasła zupełnie. Znać po rysach i wyrazie twarzy jak bardzo się męczy biedna, chcąc sobie cośkolwiek przypomnieć. Niestety wszelkie usiłowania są bez rezultatu. — Czy sądzi pan, profesorze, że zdola kiedyś odzyskać pamięć? Profesor Hildebrandt milczał parę sekund, po czym odzwał się: — Nauka twierdzi, że w większości wypadków, pamięć wraca, ale tylko jeśli chory znajduje się w tym samym miejscu i w tej samej sytuacji, jaka była w chwili kiedy nieszcześnie miał miejsce. (Ciąg dalszy nastąpi)

SPORT

O mistrzostwo piłkarskie Francji

Roubaix zwyciężając Reims utrzymało się na pierwszym miejscu

Lille wygrywa z Lens pierwsze derby Północy. — Sensacyjne zwycięstwa Rennes i Bordeaux

Po siódmym dniu rozgrywek mistrzostw...

Roubaix — Reims 1:0. — Mało było kibiców na boisku...

Lille — Lens 0:2. — Drużyna lilska wygrała w Lens po raz pierwszy od roku 1945...

Lens — Lille 0:2. — Drużyna lilska wygrała w Lens po raz pierwszy od roku 1945...

W pierwszym kwadransie drużyna lilska przeważała...

Drużyna Lens zawiadła. Lewandowski, doktor piłnowy...

spolu lotaryńskiego było zasłużone. Kryzys w jedenaście atakacji trwał...

Nimes — Sochaux 3:1. — Gra żywa i ciekawa, szczególnie w pierwszej połowie...

Havr — Marsylia 2:0. — Południowcy utrzymali do połowy wynik nierozstrzygnięty...

Jeśli chodzi o przebieg gry, to w pierwszej połowie gra pod względem technicznym stała na wysokim poziomie...

Table of football league standings for France, showing teams like Stade Français, Reims, Lille, and their respective points and goals.

O mistrzostwo piłkarskie Belgii

Table of football league standings for Belgium, showing teams like R.C. Mechelen, Standard O.L., and their respective points and goals.

W pierwszym kwadransie drużyna lilska przeważała...

Drużyna Lens zawiadła. Lewandowski, doktor piłnowy...

Table of football league standings for amateurs in France, showing teams like Bèthune, Sedan, and their respective points and goals.

Table of football league standings for amateurs in France, showing teams like F.C. Sedan, U.S. Quevilly, and their respective points and goals.

Table of football league standings for amateurs in France, showing teams like F.C. Sedan, U.S. Quevilly, and their respective points and goals.

Table of football league standings for amateurs in France, showing teams like F.C. Sedan, U.S. Quevilly, and their respective points and goals.

Table of football league standings for amateurs in France, showing teams like F.C. Sedan, U.S. Quevilly, and their respective points and goals.

Table of football league standings for amateurs in France, showing teams like F.C. Sedan, U.S. Quevilly, and their respective points and goals.

Table of football league standings for amateurs in France, showing teams like F.C. Sedan, U.S. Quevilly, and their respective points and goals.

Table of football league standings for amateurs in France, showing teams like F.C. Sedan, U.S. Quevilly, and their respective points and goals.

Table of football league standings for amateurs in France, showing teams like F.C. Sedan, U.S. Quevilly, and their respective points and goals.

Table of football league standings for amateurs in France, showing teams like F.C. Sedan, U.S. Quevilly, and their respective points and goals.

Table of football league standings for amateurs in France, showing teams like F.C. Sedan, U.S. Quevilly, and their respective points and goals.

Table of football league standings for amateurs in France, showing teams like F.C. Sedan, U.S. Quevilly, and their respective points and goals.

Table of football league standings for amateurs in France, showing teams like F.C. Sedan, U.S. Quevilly, and their respective points and goals.

fatalnym dla zespołu i spowodowało porażkę. Marsylia zapomniała, że najlepszą obroną jest ofensywa.

Stade Français — Rouen 3:0. — Pojezynek obu zespołów czołowych wygrał w Paryżu...

Zespół stołeczny wzmacnia się nowymi graczami i ostatnio nabył Portugalczyka Cabrita...

Canes pokonało Alès, Nantes zaś wygrało z CAP.

W pierwszym kwadransie drużyna lilska przeważała...

Drużyna Lens zawiadła. Lewandowski, doktor piłnowy...

W pierwszym kwadransie drużyna lilska przeważała...

Drużyna Lens zawiadła. Lewandowski, doktor piłnowy...

W pierwszym kwadransie drużyna lilska przeważała...

Drużyna Lens zawiadła. Lewandowski, doktor piłnowy...

W pierwszym kwadransie drużyna lilska przeważała...

Drużyna Lens zawiadła. Lewandowski, doktor piłnowy...

W pierwszym kwadransie drużyna lilska przeważała...

Drużyna Lens zawiadła. Lewandowski, doktor piłnowy...

W pierwszym kwadransie drużyna lilska przeważała...

Drużyna Lens zawiadła. Lewandowski, doktor piłnowy...

W pierwszym kwadransie drużyna lilska przeważała...

Drużyna Lens zawiadła. Lewandowski, doktor piłnowy...

W pierwszym kwadransie drużyna lilska przeważała...

Drużyna Lens zawiadła. Lewandowski, doktor piłnowy...

W pierwszym kwadransie drużyna lilska przeważała...

Drużyna Lens zawiadła. Lewandowski, doktor piłnowy...

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Trzynastu rannych w czym pięciu ciężko w katastrofie samochodowej pod Arras

ARRAS. — Mgliście poranki utrudniają ruch kołowy. Wypadki przebiegają częściej. Pod Arras w wiosce Mercatel, wydarzył się wypadek właśnie w przybliżeniu...

Wymienione osoby, podobnie jak i inni, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wielka sprzedaż reklamowa

od 1 do 8 października br. Drogeria BARDAILLE — 46, Rue de Lille — LENS — CONGOLEUM — CEROLEUM — BALATUM — CERATY — TAPETY — FARBY.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Księża ofiarami nieszczęśliwych wypadków drogowych

ANNECY. — Ks. Stefan Colloud z Saint Pierre de Rumilly (Haute Savoie), spadł w górach z 30 metrowej wysokości. W tej chwili nadjeżdżał samochód. Szofer nie zdążył go zatrzymać i koleś wehikułu przejechał kapłana.

LOURDES. — Ks. Catejan, profesor gimnazjum w St. Pierre de Bigorre (Htes Pyrénées) uderzył głową o motocykl, a samochód ciężarowy. Profesor pokaleczył się ciężko.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

La Grande Maison

4, Rue de Lille — LENS — Jarmark (Braderie) jest w pełni ODZIEŻ

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Do Rodaków z Dechy, Guesnain, Sin-le-Noble i okolicy

Zarząd koła śpiewu „Lutnia” w Dechy podaje się do wiadomości, iż 30 rocznica koła odbędzie się 14 października w sali p. Musielaka w Dechy.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Tragiczne skutki zabawy ogniem

LAON. — Grupa bawiących się dzieci, zapaliła na podwórzu domu w Laon benzynę. Jedno z nich, na palącym benzynę wyłało następnie pełną butelkę tego płynu. Powstała eksplozja, w której 9-letni Jean-Claude Otarneau został ciężko ranny. Stan jego jest beznadziejny.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Wszystkim rannym, podobnie jak i innym, zostały przewiezony do szpitala w Arras.

Advertisement for 'KUIK Józef' featuring a picture of a man and text about a bakery or similar business.